Nr. 183. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Środa 4 Sierpnia 1920.

Rok XXXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f.	126 Mk — f.	42 Mk — f.
odnoszeniem do domu	540 „ — „	270 „ — „	135 „ — „	45 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	576 „ — „	288 „ — „	144 „ — „	48 „ — „
W innych państwach	600 „ — „	300 „ — „	150 „ — „	50 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plichna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. **Miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hojcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kaposyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 3·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 7·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 9·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Niemcy wobec sowietów.

Kraków, 3 sierpnia.

Rząd niemiecki ogłosił neutralność wobec wojny polsko-rosyjskiej. W ubiegły poniedziałek minister spraw zagranicznych dr Simons uzasadniając to postanowienie neutralności i komentując je, omówił szerzej zapatrywania rządu niemieckiego na kwestje wschodnie. Są one wysoce oryginalne i dają wiele do myślenia. Dla informacji dodać jeszcze należy, że mowa Simonsa była już odpowiedzią na znane wywody Lloyda Georgea w Izbie gmin, w których premier angielski wyraził obawę, aby Niemcy nie wpadli w objęcia bolszewików, gdyby ci, powaliwszy Polskę, zbliżyli się do granic niemieckich.

Ważniejsze i charakterystyczniejsze ustępy z mowy dra Simonsa przytoczymy dosłownie, ponieważ w telegramach PAT uległy one takim skróceniom, że nie można z nich być mądrym. Otóż komentując postanowienie neutralności dr Simons powiedział:

„Według traktatu pokojowego jesteśmy obowiązani oddać materjał wojenny koalicji. Właśnie wynikła kwestja, czy koalicja nie może postanowić, abyśmy ten materjał odstąpili Polsce. Taka pretensja stałaby w jawnej sprzeczności z traktatem pokojowym. Postanawia on bowiem, że Niemcy mają wydać swój materjał wojenny w celu zniszczenia go, a nie w celu zużytkowania dla innej wojny. Dały się słyszeć twierdzenia, jakoby ogłoszenie neutralności oznaczało, że strona niemiecka uznanie rządu sowieckiego. Otóż od czasu pokoju brzeskiego Niemcy rząd ten już uznały. Od tego czasu stosunki oficjalne Niemiec do Rosji sowieckiej były zmienne. Po zamordowaniu posła Mirbacha w Moskwie, rząd niemiecki zerwał stosunki z rządem sowieckim, ponieważ nie udało mu się ani wykryć, ani ukarać sprawców mordu. Od tego czasu stosunki te nie zostały podjęte. Traktat wersalski zobowiązuje wprawdzie Niemcy wyrzec się wszystkich umów, zawartych z Rosją. Ale przez to postanowienie fakt uznania sowieckiego nie da się odśrubować (!). W traktacie pokojowym jest dalej powiedziane, że Niemcy uznają wszystkie układy, zawarte przez koalicję z Rosją. Ale i w tem postanowieniu trudno dopatrzeć się zakazu dla Niemiec nawiązywania stosunków z sowiecką Rosją“.

Teraz następuje ustęp najważniejszy i najbardziej charakterystyczny. Dr Simons mówi dalej:

„Nie chcemy traktować rządu sowieckiego, jak pajaca, tylko dlatego, że może nie bardzo podobają się nam jego metody rządzenia. Niemcy same są dostatecznie traktowane, jako pajac, aby ze swej strony chciały takie traktowanie stosować wobec kogoś innego. Można żywić przekonanie, że w Rosji nastąpiło przeciągnięcie idei sowietów (Ueberspannung der Räte). Nie można jednak zapoznawać, że tam dokonuje się zupełnie niebywała („enorme“) robota koło ładu gospodarczego. W kierunku przezwyciężenia chaosu dokonano tam pracy, która zasługuje na zupełnie wyjątkowe uznanie z naszej strony. To, co tam n. p. zdziałano w kierunku ujednostajnienia i zjednoczenia źródeł siły, dowodzi energji, która może służyć za wzór“.

Przy tym ustępie mowy ministra w parlamencie zapanował hałas. Prawica protestowała przeciw takiemu wychwalaniu sowietów, natomiast lewica cieszyła się i wymyślała prawicy. Dr Simons odpowiadając na padające gęsto wykrzykniki, dodał, że uważa się za obowiązanego mówić prawdę na podstawie zupełnie objektywnych źródeł“.

Mowa dra Simonsa znalazła najpierw silne echo w prasie niemieckiej, potem zaś charakterystyczny epilog. Podczas gdy prasa burżuazyjna i junkierska atakowała ministra za jego pochlebne sądy o systemie rządów sowieckich, to prasa lewicowa nie szczędziła mu gorącego uznania. Oficjalny organ niezawisłych socjalistów doszedł nawet do tego, że nazwawszy Simonsa „białym kruklem“, stwierdził, że partja niezawisłych socjalistów „otworzy Simonsowi wielki kredyt polityczny, jakiego ona wogóle może udzielić burżuazyjnemu ministrowi w burżuazyjnym gabinecie“.

Widać jednak echo tej niezwykłej mowy sięgnęło dalej. Mianowicie tam, gdzie polityka niemiecka nie chciałaby jeszcze budzić podejrzeń. Bo oto w kilka dni potem, przy innej sposobności dr Simons pospieszył osłabić swoje pochwały dla bolszewików, twierdząc między innemi, że „zwycięstwo bolszewizmu nikomu nie przyniesie zbawienia, bo on sam jest już wewnętrznie martwy i stanowi jeszcze tylko płomień, który pożera wszystko, co obejmie“.

Powstaje pytanie, kiedy dr Simons był szczerym, czy pierwszym razem, kiedy niemal z entuzjazmem mówił o sukcesach bolszewizmu, czy w kilka dni później, kiedy zadeklarował, że bolszewizm nikomu zbawienia nie przyniesie i że jest już wewnętrznie martwy?

Tak rażąca sprzeczność w opiniach jednego i tego samego ministra nie może być przypisana ani naiwności, ani niewyrobieniu polityczno-oratorskiemu dra Simonsa. Jest to doświadczony dyplomata z wielkiej szkoły. W Spaa on jeden ratował sytuację i zyskał uznanie ze strony swoich koalicyjnych partnerów. Takich lapsusów fachowcy miary Simonsa nie robią. Więc wniosek inny. A mianowicie pierwszym razem Simons mówił prawdę nietylko, **aby uzasadnić neutralność, ale także, aby** przed opinią niemiecką otworzyć perspektywy nowej polityki niemieckiej, która może zacząć się jutro lub pojutrze. Mianowicie polityki j a w n e g o w s p ó ł d z i a ł a n i a z s o w i e t a m i. Zarazem była to groźba pod adresem Anglii. Spełniwszy swoje, mogła ona zostać cofnięta, co się też stało w wspomnianym komentarzu, który w kilka dnia potem do swej mowy o bolszewizmie dodał dr Simons. Hałaśliwe protesty prawicy przeciw pochwałom dla sowietów nie powinny także nikogo łudzić. Po pierwsze mogły one być i zapewne były nawet umówione z góry. Powtóre odpowiadały prawdzie o tyle, że z pewnością ani wielka burżuazja niemiecka, ani junkierstwo, nie pragnie u siebie sowietów. To jednak nie wyklucza, że w danym razie oba te czynniki gotowe były pójść razem z bolszewikami rosyjskimi.

Poza tem wywody dra Simonsa zawierają szereg nieścisłości. I tak nie jest ścisłem jego twierdzenie, że po zamordowaniu Mirbacha Niemcy zerwały stosunki z sowietami. Przeciwnie, ku zdumieniu całego świata natychmiast po tem morderstwie wyjechał do Moskwy jako następca Mirbacha nie kto iny, jak sam Helfferich, który jednak w kilka dni później musiał z tej samej Moskwy uciekać, aby uniknąć losu swego poprzednika. Więc zerwania stosunków dyplomatycznych formalnego i oficjalnego nie było. Mogło natomiast być takie zerwanie tylko faktycznie w czasie przewrotu w Niemczech i trwać zresztą bardzo krótko. Tak samo nieścisłem jest twierdzenie dra Simonsa, jakoby teraz Niemcy nie utrzymywały oficjalnych stosunków z sowietami. W każdym razie jest faktem notorycznym, że oficjalny zastępca rządu sowieckiego w osobie tak często wspominanego w telegramach Wiktora Koppa, przebywa stale i publicznie w Berlinie. Trudno zaś wyobrazić sobie, aby Moskwa miała oficjalną reprezentację w Berlinie, a Berlin nie miał jej w Moskwie.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że Niemcy prowadzą skomplikowaną i trudną do przejrzenia grę w celu obalenia traktatu wersalskiego w pierwszym rzędzie, a w celu odwetu ogólnego na dalszym planie. W grze tej sowiety i bolszewizm rosyjski stanowią atut pierwszorzędny. Mowa dra Simonsa potwierdziła to dostatecznie.

Milczenie w sprawie układów rozejmowych.

Uporczywe walki na froncie.

Warszawa, 3 bm. (PAT) Komunikat sztabu sztabu jeneralnego z dn. 1 bm.:

Od granicy niemieckiej wzdłuż Pissy i Narwi do Tykocina sytuacja bez zmiany. Na południe od Tykocina oddziały nasze zajęły linię rzeki Szliny przez Siemiatycze do Brześcia, gdzie walki na przedpolach.

W rejonie Brodów akcja rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie.

W bitwie pod Toporowem poległ szef sztabu konnej armji nieprzyjacielskiej, przy którym znaleziono dokumenty i rozkazy operacyjne. W ręce naszych oddziałów wpadła znaczna zdobycz wojenna, w tem sztandar drugiej dywizji jazdy sowieckiej.

Na Serecie wszystkie ataki odparto.

Warszawa, 3 sierpnia. (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 2-go sierpnia:

Na północ od Ostrołęki na granicy niemieckiej **sytuacja bez zmiany.**

W rejonie Nowogrodu i Łomży ataki przeciwnika znacznie osłabły. Nasze oddziały regularne i ochotnicze nacierają tutaj na kawalerję i piechotę nieprzyjacielską.

Od Narwi do Bugu kontakt z nieprzyjacielem na wschód od linji Kossaki-Mazowieck-Wysonki-Kościelne-Ciechanowice.

Na Bugu walki w rejonie Mielnika.

Pod Brześciem nieprzyjaciel skoncentrował znaczne siły ze wszystkich trzech rodzajów broni i forsownie atakuje twierdzę i miasto.

Na południe od Brześcia aż do rejonu Brodów poważniejszej akcji bojowej nie było.

Akcja pod Brodami, w której zaangażowane są znaczne siły z obu stron, rozwija się nadal pomyślnie.

Nad Seretem lokalne walki, przybierające ostrzejszy charakter. Stwierdzono tutaj przybycie świeżych oddziałów nieprzyjacielskich.

Naczelne dowództwo wojsk polskich.
Sztab jeneralny.

WYBUCH AMUNICJI.

Lublin, 2 sierpnia (PAT). Jak donosi „Ziemia Lubelska“ w pociągu towarowym między Rejowcem a Chełmem nastąpił **wybuch amunicji.** Trzech żołnierzy zabitych, trzech rannych. Przyczyna wybuchu nieznana. Rannych odwieziono do Chełma.

Naczelnik państwa w powrocie z frontu.

Lublin, 3 sierpnia (PAT). W Lublinie bawił wczoraj popołudniu naczelnik państwa **w przejeździe z frontu do Warszawy.** Naczelnik państwa zatrzymał się w hotelu Europejskim, gdzie obiadował w restauracji. Następnie odbył naczelnik państwa konferencję z wojewodą Moskalewskim, z władzami wojskowemi, z prezydentem miasta i innemi osobami. Naczelnik państwa pochwalił stanowisko wojewódzkiego komitetu obrony narodowej, który postanowił wszelkiemi siłami dopomóc do obrony kraju. Naczelnik państwa o godzinie 7-mej wieczorem opuścił Lublin, udając się do Warszawy.

PRZEKAZANIE WŁADZY WYKONAWCZEJ WŁADZOM WOJSKOWYM.

W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie Rady Obrony Państwa o upoważnieniu ministra spraw wewnętrznych do częściowego przekazania władzy wykonawczej **władzom wojskowym.** Na mocy tego rozporządzenia: w wypadku wojennego zagrożenia obszarów państwa upoważnia się ministra spraw wewnętrznych na wniosek ministra spraw wojskowych do przekazywania na obszarach zagrożonych władzy wykonawczej w przedmiocie zabezpieczenia i utrzymania porządku i spokoju publicznego, oraz do wydawania nakazów i zakazów, zmierzających do utrzymania bezpieczeństwa państwa i wojska **dowódcom wojskowym.** Rada ministrów władną będzie uchylać rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych o przekazaniu władzy wykonawczej dowódcom wojskowym.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się ministrowi spraw wojskowych i ministrowi spraw wewnętrznych.

Kolej szerokotorowa na Litwie.

Gdańsk, 2 sierpnia (PAT). Tutejsze dzienniki donoszą z Kowna: Litewskie Biuro telegraficzne ogłasza: Wedle nadeszłych tu doniesień, **bolszewicy przebudowali tor kolejowy Wilno—Orany na szeroki tor rosyjski.**

Ultimatum rumuńskie do Rosji?

Praga, 3 sierpnia (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Belgradu na podstawie jugosłowiańskiego biura prasowego: Rząd rumuński wystosował do Rosji notę w formie **ultimatum,** w której domaga się natychmiastowego **wycofania wojsk rosyjskich z Besarabji.** Rumunia postawiła Rosji 3-dniowy termin. Jak słychać, rząd rumuński zarządzi **ogólną mobilizację.**

O układach rozejmowych nic niewiadomo.

Warszawa, 3 sierpnia (Tel. wł.) W sprawie układów rozejmowych w ciągu dnia wczorajszego, jak i w dniach poprzednich żadnych informacyj w Warszawie nie otrzymano. W sferach rządowych panuje przekonanie, że wiadomości nadejść mogą dopiero wówczas, kiedy delegaci powrócą do Warszawy. Powrót delegatów nastąpić może w połowie bieżącego tygodnia.

Nie chcą świadków.

Warszawa, 3 sierpnia. (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Rząd polski zwrócił się radjotelegramem do rządu sowieckiego, proponując dopuszczenie do rokowań rozejmowych **korespondentów pism.** Rząd sowiecki odpowiedział na tę propozycje **odmownie.**

Sowiety w sprawie granic.

Berlin, 3 sierpnia. (PAT). »Telegraphen Union« donosi: W sprawie **stanowiska rządu rosyjskiego wobec państw kresowych** komunikują, że kwestja wybrzeży morza Bałtyckiego jest pierwszym punktem programu tego rządu. Według słów jednego z polityków sowieckich, **rząd sowiecki nie może się liczyć z pragnieniami małych państewek.** Wyspy Alandzkie i Ozylja przejść muszą pod władzę Rosji sowieckiej. Chwila właściwa na rozwiązanie kwestji wybrzeża bałtyckiego jeszcze wszakże nie nadeszła, ponieważ **przedtem pokonaną być musi Polska.** Do panowania nad Konstantynopolem nie przykłada Rosja żadnego znaczenia, natomiast **bezwarunkowo panować musi nad morzem Czarnem. Również na wschodzie** wywalczy sobie Rosja poprzednie stanowisko mocarstwowe.

ZWŁOKA DO 4 SIERPNIA.

„Kur. Warsz.“ z 1 sierpnia donosi:

Przejęte depesze i rozkazy bolszewickie mówią, iż naczelne dowództwo wojsk sowieckich postara się o **przedłużenie rokowań rozjemczych do 4-go sierpnia.** Czas ten musi być wyzyskany do dalszego forsowania terenu. — Nawet jeżeli rozejm będzie 4-go sierpnia podpisany, należy bić się dalej aż do chwili, kiedy każdy oddział otrzyma wyraźny rozkaz naczelnego dowództwa wojsk czerwonych do wstrzymania operacyj wojennych.

„Gaz. Warsz.“ dowiaduje się od osób, przybyłych z Brześcia Litewskiego, następujących szczegółów o **spotkaniu się parlamentarjuszów.**

Delegacja nasza, zgodnie z umową wyjechała w piątek wieczorem szosą z Brześcia w kierunku Kobrynia. Przy przejeździe do m. Horodźca była zmuszona przejechać przez most **świeżo podpalony.** Jen. Romer, który pierwszym automobilem, nie zważając na wyłażące po obu stronach drewnianego mostu języki ogniste, polecił szoferowi wziąć większą szybkość i istotnie „przeleciał“ przez most. Za jego autem przemknęły dwa inne automobile, po których już most się zawalił. Część delegacji, jadąca na trzech pozostałych automobilach, przedostała się łodziami na drugi brzeg rzeki i razem pojechała do Kobrynia, około którego **zetknęła się z parlamentarjuszami sowieckiemi.** Pono byli oni nieco zaniepokojeni nieprzybywaniem delegacji polskiej. Ale nieporozumienie wyjaśniło się zaraz, gdyż parlamentarjusze sowieccy rachują czas inaczej, albowiem przyspieszyli czas o 3 godziny. Myśmy zaś w radjodepeszach wskazywali na czas środkowo-europejski.

Prasa francuska o rokowaniach polsko-rosyjskich.

Paryż, 2 sierpnia. (Hav.) „Matin“ i „Petit Parisien“ wyraża **przekonanie że rząd polski nie podpisze nieodpowiednich warunków z rządem** sowietów, nie dopuści, ażeby Polska była rozbrojona, by jej narzucano ustrój sowiecki, oraz zmusza do przyjęcia granic mniej rozległych, niż zakreślone przez państwa ententy.

Lyon, 3 bm. (PAT). Według doniesień dzienników francuskich, istnieją faktycznie **poważne podstawy do przypuszczeń, że sowiety nie mają bynajmniej zamiaru zawarcia z Polską szczerego pokoju.** Myślą tylko o jak największem rozszerzeniu swoich sukcesów do tego stopnia, aby **przeciwnik był zniewolony kapitulować.**

Paryż, 2 sierpnia (Hav.). „Petit Parisien“ utrzymuje, że między mocarstwami sprzymierzonemi trwa żywa wymiana zdań w sprawie udzielenia pomocy Polsce. „Echo de Paris“ donosi, że **mocarstwa sprzymierzone pochwalają w zupełności energiczne stanowisko rządu polskiego.** „Petit Journal“ i „Echo de Paris“ konstatują, że armja polska jest przejęta duchem wojny i zdecydowana walczyć aż do końca.

»SWOBODA« O POCHODZIE BOLSZEWIKÓW.

Wychodząca w Warszawie »Swoboda«, w której pracują Mereżkowski, Hippins, Sawinków, Filolozofów i Żłobin, oświadcza w jednym z ostatnich numerów, że nie ulega już wątpliwości, iż **bolszewicy dążą do opanowania Warszawy** i dodaje, że znajdją się zarówno wśród Polaków, jak i wśród Rosjan tacy, którzy w tym pochodzie dojrzą jeden z epizodów dawnej, w tak bolesny dla nas sposób opiewanej przez Puszkina walki Polski i Rosji o Kreml i Pragę. Rzecz cała jednak przedstawia się, zdaniem »Swobody«, całkiem inaczej:

»Każdy wystrzał armatni w stronę Warszawy to uderzenie młotka, zabijającego wierzch czerwonej trumny, która przygniata Rosję. — Nie Rosja idzie na Polskę, do Polski przysunął się **cmentarz rosyjski.** Zmartwychwstała Polska zamierzała rozpocząć nowe życie na skraju cmentarza, przepełnionego niepogrzebanemi trupami. Cmentarz ten nasuwa się obecnie na Polskę i **przygniata ją trupami,** zaraża powietrze, którem oddycha. Oczyścić cmentarz rosyjski bez Rosjan niepodobna i jedno z dwojga: albo obok zmartwychwstałej do nowego życia Polski zasiądzie **zmartwychwstała Rosja, albo znajdą się we wspólnym grobie,** na którym porośnie sowiecka trawa spustoszenia«.

Delegacja ukraińska w Warszawie.

Warszawa, 3 sierpnia (Tel. wł.). W dniu 1 sierpnia przybyła do Warszawy delegacja armji ukraińskiej, a mianowicie szef sztabu jen. Singler, jeneralny kwatermistrz, pułk. Kapustniański, pułk. Tkaczyk. Celem przybycia delegacji jest omówienie rozmaitych kwestyj w związku z obecną sytuacją wojskową i pertraktacjami rozejmowemi.

Działacz ukraiński o polityce mocarstw.

W piśmie berneńskiem »Der Bund« ukazał się artykuł wybitnego działacza ukraińskiego Dymitra Doncowa p. t. »Polityka rosyjska mocarstw«.

P. Doncow wykazuje, że obecna sytuacja przypomina bardzo początek 18-go stulecia, kiedy zbudzony imperjalizm rosyjski pod wodzą Piotra Wielkiego ruszył na Zachód, tocząc walkę z temi samemi mniej więcej czynnikami, co i teraz, z Polską, Ukrainą i Szwecją (Cziczerin zgłosił pretensje Rosji do wysp Alandzkich). Tej walce imperjalizmu rosyjskiego ze »zgniłym Zachodem«, jak mówią Rosjanie, przypatrywała się zarówno wówczas, jak teraz, bezradnie — Europa zachodnia. Dopiero później Zachód zrozumiał sytuację i przeciwstawił się Rosji, łamiąc jej »Drang nach Westen« w kampanji krymskiej.

Obecnie rozwijają się wypadki — pisze p. Doncow — daleko prędzej: Rosjanie chcą swą historję z 200 lat powtórzyć z bronią w ręku w ciągu 2 lat i z pomocą nawpół cywilizowanych ludów Azji wypowiedzieć wojnę świętą »zgniłemu Zachodowi«.

A co robi zachód? — pyta p. Doncow i odpowiada:

Niezdolność wytworzenia jedności pomiędzy przeciwnikami Rosji sowieckiej, niezdolność do usunięcia drobnych stosunkowo sprzeczności pomiędzy państwami kresowemi, »Prinkipo«, Denikiniada, **porzucenie Polski na łaskę losu,** niezrozumiała polityka względem Ukrainy — oto całokształt polityki rosyjskiej mocarstw. Ona to właśnie doprowadziła do obecnego chaosu w Europie wschodniej. Jest to polityka okolicznościowa (bezplanowa), która zemści się, niestety, nietylko na jej twórcach.

Walki powstańcze na Ukrainie.

(Komunikat zarządu cywilnego ziem Wołynia i frontu podolskiego).

Od osoby, która na kilka dni przed ewakuacja Kamieńca przedostała się tam z powiatu taraszczańskiego, a następnie przybyła do Warszawy, czerpiemy garść informacyj o walkach włościan tego powiatu z bolszewikami.

Walki powstańcze prowadzone tam były przez powiatową organizację wojskową, która miała w swojem rozporządzeniu dwa pułki piechoty i pułk jazdy. Zarówno piechota, jak i jazda, składały się z włościan, którzy, mieszkając w swoich chatach, zbierali się w razie potrzeby we wskazanem miejscu, gotowi do akcji zbrojnej. Wezwania do broni przesyłane były przez posłańców konnych od wsi do wsi, gdzie dzwon cerkiewny umówionym sygnałem alarmował powstańców. Ustalona była taka taktyka, że wieś, napadnięta przez oddział bolszewicki, zachowywała się biernie i nie stawiała oporu, dawała nawet żądane zboże i bydło. — O napaści zawiadamiane były najbliższe wsie okoliczne, które otaczały wieś napadniętą i znosiły zajmujący ją oddział bolszewicki. — W ten sposób powiat bronił się skutecznie w ciągu szeregu miesięcy od bolszewików, nie dając im ani zboża, ani bydła.

Jednocześnie powiatowa organizacja zbrojna tępiła miejscowe elementy zbrodnicze, karzą śmiercią wszelkie przestępstwa, nawet drobne kradzieże, na żądanie gromad wiejskich, których wyroki były bezapelacyjne. Wszelką zdradę karano również śmiercią. Całą organizację rozbiła dopiero konnica Budiennego, paląc wsie i rozstrzeliwując powstańców.

Jednostronna neutralność Niemiec.

Paryż, 3 bm. (PAT). „Temps“ podaje, że stacja niemiecka telegrafu iskrowego w Neuen przesłała w dniu 30 lipca radiotelgram do rządu sowieckiego, zawiadamiając, że **prezydent Ebert ogłosił neutralność Niemiec w wojnie polsko-rosyjskiej.** Stacja iskrowa moskiewska ogłosiła tę depeszę wraz z objaśnieniem, że **uznanie w ten sposób rządu sowieckiego przez burżuazyjny rząd niemiecki jest faktem pierwszorzędnej wagi.** „Temps“ zaznacza, że w ostatnich czasach trwa **żywa wymiana korespondencyj między Berlinem a Moskwą.**

Neuen, 3 bm. (PAT). Parlament niemiecki uchwalił ustawę tymczasową w sprawie wznowienia **stosunków między Łotwą i Niemcami** oraz **wolnego handlu tranzytowego Niemiec z Rosją przez Łotwę.**

Dygnitarze bolszewiccy w Londynie.

Londyn, 3 sierpnia. (Reuter). »Daily Express« donosi, że **Kamieniew przybył do Londynu.**

Londyn, 2 bm. Aj. Havasa donosi, iż **Krassin przybył do Anglji** na pokładzie torpedowca angielskiego.

W obronie Ojczyzny.

Odezwa prezydenta rządu do włościan.

Warszawa, 30 lipca.

Prezydjum rady ministrów ogłasza następującą odezwę prezydenta ministrów do włościan

Bracia włościanie na wszystkich ziemiach polskich!

W chwili, dla państwa i dla was, bracia, przełomowej, wola stronnictw sejmowych powołała mnie do objęcia steru rządu w Polsce. Oddając władzę prezesa ministrów w moje ręce, stronnictwa zadokumentowały, że państwo polskie jest i pozostanie państwem ludowem; oddając ją w moje ręce, w czasie, dla państwa najcięższym, stwierdziły, że ratunek może i **powinien dać państwu lud,** prawowity tego państwa gospodarz. Pragnęliśmy wszyscy Polski ludowej. O nią walczyły całe pokolenia. Pod taką Polskę kładziemy podwaliny w Sejmie ustawodawczym.

Tą Polską ludowa, którąśmy na trwałych podstawach już urządzać zaczęli, znalazła się przed katastrofą. Bolszewicy runęli na nasze ziemie i wdarli się już do naszych wsi i miast, niosąc zniszczenie, zagładę dla państwa i niewolę dla ludu. Oni, którzy głosili, że uznają prawo każdego narodu do niepodległego bytu, wdzierają się coraz dalej do naszego kraju, aby nas ujarzmić, zwalić pod swoje stopy, zabrać nasz dobytek i narzucić nam swoje rządy, które z potężnej Rosji zrobiły pustynię.

Od was, bracia włościanie, zależy, czy Polska będzie wolnem państwem ludowem, w którem lud będzie rządził i żył szczęśliwie, czy też się stanie niewolnicą moskiewską: czy będzie się rozwijać w wolności i dobrobycie, czy też będzie zmuszona pod batem władców Rosji pracować dla najeźdźców i żywić ich swoją krwią i znojem. Za to, czy państwo polskie ochronimy przed zagładą, siebie przed jarzmem niewoli, rodziny nasze przed nędzą, a całe pokolenia nasze przed hańbą, za to my, bracia włościanie, odpowiedzialność ponosimy i ponosić musimy. Od kogóż Polska ludowa może wymagać ratunku? W pierwszym rzędzie od nas, bo my jesteśmy najliczniejsi, bo nam ona najwięcej dać może w przyszłości.

Państwo — to naród! Państwo —

Powiecie może: „Mamy już dosyć wojny! Chce-

my pokoju!" — Słusznie. Rząd, na którego czele stoję, szczerze pragnie pokoju. Już rząd poprzedni zaproponował bolszewikom rozejm, ale bolszewicy zamiast pokoju, nasłali na nas olbrzymią armję i wdarli się w nasze rdzenne ziemie. Z tego, co robią, możnaby wnosić, że chcieliby zalać Polskę, przewalić się przez nią, jak burza niszcząca i rozpalić w całej Europie nową wojnę.

W tej chwili delegaci nasi przeszli przez front rosyjski, aby się z bolszewikami umówić o rozejm. Nie wiemy, jakie nam bolszewicy postawią warunki rozejmu. Gdyby się okazało, że bolszewicy nie zrezygnowali z zamiaru zniszczenia naszego niepodległego bytu, to rząd takich warunków przyjąć nie będzie mógł i nie przyjmie. Rozejm zresztą nie jest jeszcze pokojem. Musimy więc być przygotowania nawet na dalszą wojnę z bolszewikami, wojnę, której szczerze pragniemy uniknąć. Chcemy pokoju, ale nie pokoju hańbiącego, nie pokoju za wszelką cenę. Nie wolno nam ani się zhańbić, ani naszej niepodległości zatracić, ani przyszłych pokoleń zaprządz do niewolniczej pracy dla obcych. Gdyby zaszła potrzeba, musimy podjąć walkę na śmierć i życie, bo lepsza nawet śmierć, niż życie w kajdanach, lepsza śmierć, niż podła niewola.

Dlatego w tej przełomowej dla państwa, a więc i dla ludu polskiego chwili, odzywam się do was, bracia na wszystkich ziemiach polskich, a odzywam nie z prośbą, ale z wezwaniem: **Niech każdy z was spełni swój obowiązek! Kto z was zdolny do noszenia broni — na front!** Dziś największy obowiązek każdego Polaka, to służba w obronie ojczyzny. **Na polu walki, na froncie miejsce dziś dla każdego, kto broń udźwignąć potrafi!** Inni dać muszą ofiarę z pracy i mienia.

Precz z małodusznością! Precz ze zwątpieniem! Ludowi, który jest potęgą, wątpić ani rezygnować nie wolno! Trzeba ratować ojczyznę, trzeba już dzisiaj oddać wszystko, majątek, krew i życie, bo ta ofiara stokrotnie się opłaci, gdy uratujemy państwo od niewoli i hańby.

Siostry włościańskie! I na was dziś spada wielki i zaszczytny obowiązek obywatelski. — Oddajcie synów, mężów i braci w służbę dla ratowania ojczyzny, w służbę ciężką, ale pełną chwały!! **Pędźcie precz ze wsi i z zagród swoich tych, co z wojska uciekli,** bo oni honor narodu i ludu splamili! Pogardę okażcie tym, co w chwili, gdy ojczyzna w niebezpieczeństwie, gdy wam grozi zhańbienie i zbezczeszczenie, siedzą w domu i od służby wojskowej się uchylają. — W ten sposób uratujecie ojczyznę, uratujecie przyszłość swoją i swoich dzieci. Wierzę, że ten obowiązek spełnicie.

Każdy wójt, każdy sołtys ma pilnować, aby z jego wsi czy gminy, wszyscy, wezwani do wojska, **znaleźli się w szeregach; aby** w żadnej wsi nie było ani jednego dezertera, aby z każdej wsi zdolni do broni poszli do armii, aby każdy, kto może, kupił **pożyczkę państwową**, aby spieszył z wszelką dla państwa pomocą.

To wam nakazuje ojczyzna. To wam nakazuje rząd.

Prezydent ministrów (—) **Wincenty Witos.**

RZĄD WOBEC WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI I LWOWA.

Lwowska „Gazeta wieczorna" podaje wywiad swojego redaktora z dyr. Felsztynem, członkiem delegacji, która w sprawie bieżącej chwili wyjechała do Warszawy, obecnie zaś do Lwowa wróciła. Dyr. Felsztyn zapewnia, że delegacja doznała ze strony wszystkich ministrów bardzo życzliwego przyjęcia. Stanowisko całego rządu wyrażało się w przeświadczeniu, że **„niema Polski bez Lwowa".**

Z jen. Rozwadowskim i wicemin. wojny **Sosnkowskim odbyli delegaci półtoragodzinną** konferencję, która wywołała u delegatów głębokie przekonanie, że siły wojskowe dla obrony Lwowa **są dostateczne,** i że niebezpieczeństwo, które ostatnio groziło Lwowowi, dziś jest już zupełnie usunięte, a najlepszym wyrazem tego, iż zarówno szef sztabu gen., jak i minister spraw wojskowych tak na tę sprawę się zapatrują, jest rozkaz wstrzymania ewakuacji.

„Nasz front skrzepł" — wyraził się jen. Rozwadowski — daje pełne prawo spodziewać się nietylko odparcia wroga, ale zupełnego zwycięstwa".

O ofiarę mienia.

Na murach miasta Krakowa rozlepiono **odezwę Komitetu Obrony Państwa na zachodnią Małopolskę,** w której między innemi czytamy:

»Ojczyzna w ostatecznem niebezpieczeństwie błaga swych synów o ratunek.

Na manifest Naczelnika państwa powstał w Krakowie »Komitet Obrony Państwa na zachodnią Małopolskę«.

Rokowania o rozejm i o pokój muszą być poparte pogotowiem całego narodu, pogotowiem armji i skarbu. Każdy Polak, każdy obywatel państwa, jest obowiązany stanąć w szeregach obrońców ojczyzny! Kto niezdolny do złożenia ofiary krwi, niechaj złoży ofiarę mienia wedle swej najwyższej możności.

Wzywamy instytucje finansowe, handlowe i społeczne, wzywamy wszystkie zrzeszenia i obywatelki do złożenia ofiary na rzecz Krakowskiego Komitetu Obrony Państwa.

Bliskie i groźne niebezpieczeństwo nakazuje bezzwłoczną organizację obrony, a w pierwszej linji zasilenie skarbu narodowego bez żadnej zwłoki. Bierność, brak czynu i ofiar, jest zbrodnią przeciw ojczyźnie i samobójstwem narodu!

Datki w pieniądzach i papierach wartościowych należy składać w Miejskim Zakładzie Kredytowym, Rynek główny l. 34, I. piętro (konto P. K. O. Nr 59977), jako centralnej kasie Komitetu Obrony Państwa, prócz tego przyjmują datki wszystkie banki w Krakowie i na prowincji i administracje wszystkich pism codziennych.

Za prezydjum K. O. P. podpisani: jen. **A. Symon, Wł. Tetmajer** i rektor **Dr St. Estreicher.**

DZIEŃ PROPAGANDY.

Obywatelski komitet wykonawczy w Warszawie ogłasza:

Bohaterski wysiłek żołnierza polskiego na froncie może być jedynie podtrzymany niezłamanym frontem wewnętrznym. Głęboki patrjotyzm wszystkich obywateli polskich winien, obok ofiary krwi, nieść w dani ofiarę mienia na ołtarzu ojczyzny. Świadomość niebezpieczeństwa winna wydobyć całą energję i zogniskować wszelkie poczynania. W tym celu wzywa się wszystkie stowarzyszenia społeczne, kulturalne, rolnicze, handlowe i t. d. do wzięcia udziału **w dniu 8 sierpnia** dla zorganizowania dnia propagandy na rzecz armji ochotniczej. W każdem większem skupieniu mieszkańców naszej ojczyzny niechc zabrzmi słowo zachęty, otuchy, wiary i nadziei w zwycięstwo, a zrodzi się mocarny czyn.

Należy przedewszystkiem uniknąć przy organizacji nieporozumień i starać się, aby istotnie żywe słowo znalazło dostęp do każdego miasta, miasteczka i wsi. W tych miejscowościach, gdzie komitet obywatelski wykonawczy obrony państwa posiada swe ekspozytury i placówki, obejmą te organizacje urządzenie dnia propagandy. W miastach, gdzie placówki komitetu jeszcze nie istnieją, zwołuje zebranie proboszcz miejscowy, lub najstarsza organizacja społeczna, w gminach zaś wiejskich, proboszcz, wójt lub pisarz gminny.

TARNÓW, 28 lipca. (Dla obrony Ojczyzny: Zastępy ochotników. Wyjazd ochotniczych oddziałów. Ziemianie dla Polski. Agitacja na wsi). Agitacja za wstępowaniem dobrowolnem do wojska polskiego poruszyła w naszem mieście wszystkie serca. Na apel Komitetu Obrony Państwa pospieszyła przedewszystkiem nasza młodzież, reprezentanci inteligencji i robotnicy. Po pewnem wyćwiczeniu wysłano jeden transport 25 bm, wczoraj zaś drugi. Kompanje marszowe w asystencji licznych tłumów, pełne animuszu wojennego i entuzjastycznego rozbłysku w oczach, z muzyką na czele udały się na dworzec kolejowy, gdzie je zawagonowano. Wśród radosnych okrzyków na zaszczytną drogę życia, wyjechali młodzi bohaterzy na miejsce przeznaczenia ze śpiewem na ustach.

Ziemianie naszego powiatu postanowili również oddać się do dyspozycji władzom wojskowym. Dwunastu reprezentantów wstąpiło w szeregi wojskowe, inni oddali do dyspozycji wojskowości konie.

Zapał, jaki ogarnął mieszkańców naszego miasta, zdawał się tylko nie dotykać powiatu, pomimo odezw i agitacji wójtów. Może być, że chłopa naszego od wstępowania do wojska powstrzymywały żniwa, oraz przeświadczenie, że jeden pójdzie, a drugi zostanie. Poważni włościanie żądali wprost poboru, pod którego przymusem gotowi byli pójść na front. W ostatnich czasach sytuacja zmieniła się na lepsze. Chłopi zaczęli napływać masowo do formacyj ochotniczych i do dzisiaj zgłosiło się już 1800 ochotników z powiatu. Jak na razie, to ładny zadatek na przyszłość.

WADOWICE, 1 sierpnia. (Zebranie delegatów powiatowych). Dzisiaj odbyło się tutaj zebranie delegatów powiatowych, na które przybyli posłowie Koczur, Putek, oraz delegat Komitetu Obrony Państwa, dr Łącki. Na zebraniu tem omawiano konieczność obrony państwa, agitację na wsi za ochotniczem wstępowaniem do armji, za zgłaszaniem się popisowych, za pożyczką państwową itp. Zebrana ludność, w liczbie przeszło 200 delegatów, przyjęła wywody mówców oklaskami. Jedynie tylko wystąpienie posła Putka wprowadziło chwilowy zamęt i spowodowało niektórych mówców do ostrej odpowiedzi. Delegaci na ogół potępili to wystąpienie posła Putka i dali wyraz temu przez opuszczenie sali.

ŻYWIEC, 30 lipca. (Powiatowy komitet O. P.). Pod przewodnictwem kierownika starostwa, p. Czesława Żułkiewicza, ukonstytuował się w dniu 29 lipca b. r. Komitet Obrony Państwa. W skład Komitetu wchodzą przedstawiciele wszystkich sfer społecznych powiatu bez różnic politycznych, a wybrani na olbrzymim, międzypartyjnym wiecu, odbytym w Żywcu w dniu 25 lipca b. r.

Komitet rozwinął swoją działalność na cały powiat, wprowadzając w program swej pracy urządzanie wieców publicznych i zebrań w celu propagandy za wstępowaniem w szeregi armji ochotniczej, zbiórki broni, pieniędzy, kosztowności i datków w naturze na cele armji ochotniczej, oraz w celu propagandy za pożyczką »Odrodzenia«. Ofiary pieniężne donoszą już 30.000 Mkp.

POMORZE NA APEL BOJOWY. Apel do wstępowania w szeregi armji ochotniczej nie pozostał na Pomorzu bez echa. Akcja propagandy już dzisiaj wydała pokaźne owoce. Z górą dwa tysiące ochotników zostało już wcielonych do oddziałów wojskowych. Zgłoszonych jest daleko więcej, którzy, po odbyciu 3-dniowych urlopów, będą sformowani w odpowiednie oddziały. — Szczególnie członkowie drużyn Kościuszkowskich zgłaszają się tłumnie w myśl odezwy jenerała Roji do oddziałów ochotniczych. Byli komendanci okręgowi drużyn pełnią obecnie funkcje oficerów werbunkowych. Płyną również bogate dary w broni, pieniądzach i naturze. Do komend batalijonów zapasowych znosi ludność zapasy broni i amunicji. Z pośród licznych ofiar pieniężnych na podkreślenie zasługuje składka, dokonana wśród urzędników cywilnych oddziału Bud. kwat. D. O. Gen. Pomorze, która przyniosła sumę z górą 10 tysięcy marek. Zapał z dnia na dzień rośnie i ogarnia coraz szersze sfery społeczeństwa pomorskiego. Wielu ochotników zgłasza się z bronią i ekwipunkiem, a nawet z końmi. Prastara dzielnica Polski staje w gotowości na rzucony jej apel bojowy.

———o———

Tragedja Cieszyńskiego.

Ameryka jeszcze nie podpisała.

Praga, 3 sierpnia. (PAT). »Narodni Listy« donoszą: Jak się dowiadujemy, **amerykański ambasador w Berlinie nie podpisał dotąd rozstrzygnięcia koalicji o Śląsku Cieszyńskim,** wyczekując dalszych wskazówek prezydenta Wilsona.

Odezwa komisji plebiscytowej cieszyńskiej.

Cieszyn, 3 sierpnia (PAT). Komisja międzynarodowa plebiscytowa w Cieszynie wydała dzisiaj następującą **odezwę** do ludności Śląska Cieszyńskiego, Orawy i Spisza:

Rozporządzeniem z dnia 29 lipca 1920 r. mocarstwa sprzymierzone i skojarzone wyznaczyły granice między rzeczpospolitą polską a czechosłowacką na obszarach księstwa Cieszyńskiego, Spisza i Orawy. Rozstrzygnięcie to zostało **uznane przez oba rządy interesowane.** W następstwie tego Komisja międzynarodowa złoży swoją władzę, powierzoną jej przez mocarstwa i odda w ręce Polski i Czechosłowacji. Zgodnie z zarządzeniem rady ambasadorów siła zbrojna zarówno polska jak i czechosłowacka nie może wkroczyć na terytorjum Księstwa Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, zanim komisja międzynarodowa nie porozumie się w tej sprawie z władzą wojskową obu krajów. W razie zaburzeń komisja międzynarodowa będzie jednakże mogła prosić o wkroczenie na dane terytorjum wojska tego mocarstwa, któremu część obszaru, gdzie zaszło zaburzenie, zostało przyznane. Jeżeli wypadek tego rodzaju nie zajdzie, wówczas **wkroczenie wojsk polskich i czechosłowackich odbędzie się w dwóch terminach i godzinach oznaczonych z góry przez komisję w porozumieniu z zainteresowanemi rządami.** Komisja mieszana, złożona z oficerów polskich i czeskich pod przewodnictwem oficera wojsk sprzymierzonych, określi terytorjum z możliwie największą ścisłością między obu państwami. Oczywiście rozstrzygnięcie to będzie miało na celu jedynie określenie obszaru, mającego być zajętym przez każde z wojsk, nie przesądzając w niczem o ostatecznem wytknięciu granicy, która będzie ustanowione przez osobną komisję. Liczne poszczególne sprawy, jako to zajęcie koszar, magazynów, odstąpienie zapasów żywności itd. rozstrzygnie Komisja mieszana, składająca się z delegatów polskich i czeskich. Komisja międzynarodowa zwróciła się zarówno do rządu polskiego jak i czechosłowackiego z prośbą, ażeby zapowiedział wszystkim mieszkańcom części krajów, że nie będzie się im stawiać przeszkód w wykonaniu ich spraw, że nie będą ani wyganiani z mieszkań, ani zmuszeni do opuszczenia pracy i że będą korzystali z wszystkich swobód. Komisja mieszana, której członkowie będą mianowani przez rząd polski i czeski ma być utworzona celem zajęcia się sprawą wprowadzenia z powrotem osób wydalonych z miasta lub mieszkań w czasie zaburzeń, które od 6 miesięcy ciągle się powtarzały.

Komisja międzynarodowa wyraziła życzenie, aby oba rządy zechciały postanowić, że odpowiednie odszkodowanie ma być udzielone obywatelom każdej z obu rzeczypospolitych, jakoteż i cudzoziemcom, którzy skutkiem tych zaburzeń ucierpieli we własnych osobach lub na swojem mieniu. Komisja międzynarodowa wyraża nadzieję, że postanowienie mocarstw, kładąc kres sporowi, który zbyt dawno zakłócał dobre stosunki pomiędzy dwoma narodami jednej rasy, które powinny żyć w przyjaźni, będzie początkiem nowego okresu współpracy. Komisja zaklina ludność, aby dzisiaj zapomniano dawnych waśni, i aby poświęcić się całkowicie w pracy na roli, przemyśle i handlu. Ufa ona, że kraj, w którym miała zaszczyt zarządzać przez 6 miesięcy, będzie mógł w krótkim czasie rozwinąć życie ekonomiczne do rozmiarów dotąd nieznanych, będzie się cieszył w bliskiej przyszłości dobrobytem, który jedynie tylko spokój i praca jego mieszkańców mogą mu zapewnić.

P. P. S. Śląska Cieszyńskiego wobec decyzji koalicji.

Krzywdzące i jednostronne zadecydowanie kwestji cieszyńskiej przez radę ambasadorów w Paryżu odbiło się głośnem rozpaczy na całym Śląsku. Znamiennym i bolesnym wyrazem nastroju ludu pracującego w Cieszyńskiem, który tyle walk stoczył, aby wreszcie po ciężkich dniach niedoli być oderwanym od macierzy polskiej, **jest odezwa śląskiej polskiej partji socjalistycznej,** uchwalona na konferencji przedstawicieli związków zawodowych, zwołanej w dniu 29 lipca w Trzyńcu.

Odezwa zrzuca winę niesprawiedliwego podziału Śląska **na burżuazję polską,** min. Wł. Grabskiego i p. Paderewskiego, którzy zgodzili się **na krzyczący gwałt, urągający wszelkim zasadom stanowienia ludu o sobie** i zaprzeczający istnieniu polskiego ludu robotniczego, zaprzedający poprostu 160.000 dusz polskich obcemu panowaniu. Wobec tego, że proletarjusz śląski stanął już przed dokonanym faktem, przekreślającym możliwość drogi powrotnej, musi się on bronić własnemi siłami **i przeprowadzić zmianę swojej dotychczasowej taktyki,** zmierzając do samodzielnej akcji obronnej, bez łączenia się z innemi stronnictwami, prowadzącemi politykę bankructwa. W tym celu odwołuje się do proletarjatu niemieckiego, czeskiego, słowackiego i węgierskiego, mieszkającego w republice czecho-słowackiej, aby w skrzętnej pracy i solidarności zorganizował się z polskim robotnikiem **w szeregach światowej rewolucji.**

Odezwa kończy się słowami:

»Trwając w dalszym ciągu przy zasadach samodzielności polskich klasowych organizacyj robotniczych, zawodowych, politycznych, oświatowych i współdzielczych, trwając przy zasadach odrębności kulturalno-narodowej, jesteśmy przekonani, że proletarjat rewolucyjny w republice czecho-słowackiej nie przeciwstawi się naszym słusznym żądaniom i że razem z proletarjatem polskim na Śląsku tworzyć będzie silne ogniwo w wielkim łańcuchu Międzynarodówki światowej«.

»Robotnik Śląski«, omawiając artykuł »Ducha czasu« pod tytułem: »Koniec udręki, początek życia i spokoju w Cieszyńskiem« i komentując każde zdanie na twierdzenie, że jakkolwiek decyzja ambasadorów »krzywdzi« Czechów, ale »trzeba będzie pogodzić się z rzeczywistością«, odpowiada, że jakkolwiek Czechom łatwo pogodzić się z rzeczywistością, ale czy możliwe jest to dla robotnika polskiego?

»Nie. Bądźmy szczerymi. Nie tędy droga do pokojowego pożycia naszego z Czechami. **Lud pracujący na Śląsku z zaciśniętemi zębami przyjął decyzję, ale zgwałcić swoich praw nigdy nie pozwoli.** Zanadto kochamy tę ziemię naszą, ażeby zapomnieć takiej krzywdy. Dwieście tysięcy dusz polskich nie wyrzeknie się nigdy swoich praw i nie da przemocą wydrzeć sobie dorobku swej kultury. Jesteśmy czynnikiem tak silnym na Śląsku, że nie pomoże Czechom 300-letnie panowanie niemiecko-czeskich królów nad nami, dziś już złamać się nie damy. Na razie nad krajem naszym panuje nie ranek, ale **czarna noc,** lecz ufamy, że i dla nas **świt nastanie«.**

NIEDOLA LUDNOŚCI POLSKIEJ.

Frysztat, 3 sierpnia (Tel. wł.) Bojówki czeskie, nie czekając na wojskowe obsadzenie, grasują we wszystkich gminach powiatu bogumińskiego. W Skrzeczoniu, Lutynji i innych gminach wyrzucono w ostatnich dniach kilkanaście rodzin polskich. Ludność, widząc, że jest **pozbawiona wszelkiej obrony, ucieka w popłochu.** Dotychczas z powiatu bogumińskiego wywieziono 60 wagonów z mieniem uchodźców, z Frysztatu 20 wagonów. **Wezwania ze strony polskiej do pozostania na miejscu nie odnoszą skutku wobec teroru czeskiego.** Jeżeli ruch ten uchodźczy pójdzie dalej w tem tempie, to Czesi bardzo szybko będą mogli załatwić u siebie sprawę polską.

HAKATYŚCI CZESCY.

Praga, 3 sierpnia. (PAT). Jak dzienniki czeskie donoszą, odbędzie się w najbliższych dniach specjalne posiedzenie zgromadzenia narodowego, zwołane w celu przedyskutowania rozstrzygnięcia w sprawie Śląska Cieszyńskiego. Na posiedzeniu tem przyjdzie prawdopodobnie do gwałtownej opozycji posłów narodowo-demokratycznych i niemieckich przeciwko drowi Beneszowi. Posłowie narodowo-demokratyczni obstają w dalszym ciągu przy przyznaniu Śląska Cieszyńskiego Czechom.

WRAŻENIE W BIELSKU.

Bielsko, 3 sierpnia (Tel. wł.). Ogłoszenie traktatu w sprawie podziału Śląska, wywołało tu **niesłychaną depresję.** Zwłaszcza co do postanowień w sprawie węglowej panuje opinia, że reprezentanci Polski nie powinni się byli zgodzić na ich przyjęcie. Postanowienia węglowe traktatu grożą fabrykom bielskim zniszczeniem, co za sobą pociągnie brak pracy dla tysięcy robotników polskich.

PERTRAKTACJE NIEMIECKO-CZESKIE O CIESZYN.

Cieszyn, 3 sierpnia. (Tel. wł.) **Niemcy tutejsi gorąco pertraktują z Czechami o zamianę miasta Cieszyna, pozostałego przy Polsce, za miasto Frysztat, które przyznano Czechom.** Jest to rachunek bez gospodarza. Nie uznając podziału Śląska, nie możemy wchodzić w żadne pertraktacje, wynikające lub związane z decyzją w sprawie śląskiej.

KRONIKA.

Kraków, 3 sierpnia.

JENERAŁ SZEPTYCKI W KRAKOWIE. Jak już donosiliśmy, jen. broni Szeptycki, obrońca kresów wschodnich i dowódca frontu północno-wschodniego, zaraziwszy się w polu, ciężko zachorował na czerwonkę. Przy łożu chorego zjawili się w miejscu postoju sztabu lekarze: Rogalski, Joutscher, Karwacki, Trzemeski, Fiszer i Dręgiewicz. Stan zdrowia początkowo był bardzo poważny. W ubiegłą niedzielę o godzinie 8 rano przybył jenerał do Krakowa dla dalszej kuracji. Z pociągu wysiadł on o własnych siłach i wsiadł do karetki pogotowia, która odwiozła go z dworca do mieszkania p. Sapiehów przy ul. Szlak. Choroba jenerała jest jednym z najcięższych wypadków czerwonki, co budziło bardzo poważne obawy ze względu na komplikacje z sercem. Obecnie jednak niebezpieczeństwo minęło, a stan zdrowia nie budzi już obaw.

AKADEMICKA EGZEKUTYWA WOJSKOWA zawiadamia kolegów, zwolnionych od służby wojskowej i koleżanki, którzy pragną wywiązać się z obowiązku pracy społecznej, przez udział w kolumnach sanitarnych, by zgłosili się w Delegaturze nacz. nadzw. komisarjatu dla walki z epidemją (Pędzichów 16, parter na lewo) we środę o godzinie 4. Odnosi się to również i do niemedyków. Wyjazd poprzedzi parudniowy kurs; zajęcie będzie płatne.

W sprawie przesyłek dla ochotników przebywających w Rembertowie wyjaśniamy, że przyjmujemy pieniądze i pakunki tylko dla kolegów przydzielonych do grup BI i BII w sali 33 (Coll. Nov.) między godziną 11—1. i 5—7.

Nadto przypominamy, że uchwała wiecu, odnośnie do zaciągu ochotniczego dotyczy też tak abiturentów gimnazjalnych, którzy mają zamiar wstąpić na wyższe uczelnie, jak i tych, którzy uzyskawszy absolutorjum na uniwersytecie, mają zdawać dalsze egzamina. Dodatkowy przegląd odbędzie się jeszcze w sobotę 7 bm. od godz. 8—11 w Coll. novum w sali 63. Wszelkich informacyj udziela się w sali 2, gdzie wszyscy koledzy winni się zarejestrować.

DZIEKANAT WYDZIAŁU LEKARSKIEGO UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO zawiadamia, że na zimowe półrocze roku szkolnego 1920-21 przyjęci będą tylko ci słuchacze i słuchaczki (wszystkich lat medycyny), którzy przedstawią poświadczenie władz wojskowych o spełnieniu obowiązku osobistych świadczeń wojennych.

ROK DZIAŁALNOŚCI Y. M. C. A. W KRAKOWIE. Mija rok, jak zawitało do Krakowa Y. M. C. A., które może się dziś poszczycić pięknemi owocami. Dzięki gorliwym i pełnym poświęcenia zabiegom przewodniczącego dra Price, stowarzyszenie otworzyło przy ul. Grodzkiej 64 ognisko, w którem pracą kierują kpt. Scott, kpt. Elly, panie Krause i Sikorska. Żołnierz chodzi tu chętnie, bo otrzymuje posiłek za bardzo niską cenę, prócz tego ma do użytku czytelnię (8 dzienników), ładną bibljotekę (1000 książek), otrzymuje zadarmo papier listowy i kopertę. Y. M. C. A. ma także swój oddział sportowy, prowadzony przez kpt. Braforda, który zajmuje się organizowaniem rozrywek dla żołnierzy.

Stowarzyszenie rozwinęło również wydatną pomoc w szpitalach, w których rozdaje chorym żołnierzom czasopisma ilustrowane, broszury, papier listowy i tytoń zadarmo (w zeszłym tygodniu rozdano 50.000 papierosów). Każdą wyruszającą w pole kompanję marszową odprowadza ktp. Price, żegnające żołnierzy serdecznem słowem i obdarzając tytoniem, papierem listowym itd. Przy ul. Zwierzynieckiej założono kinoteatr, gdzie pod kierownictwem niezmordowanego kpt. Price codziennie gromadzi się blisko 2000 żołnierzy na przedstawienia kinowe, kabarety rządzane przez artystów krakowskich, na koncerty lub pogadanki, prowadzone przez kierownika kina. Kino jest bezpłatne.

Na Prądniku Czerwonym Y. M. C. A. ma filję, a więc także ognisko i kino, gdzie pracą kieruje sierż. Świerkowski, Polak z Ameryki. W ten sposób Y. M. C. A. krząta się gorliwie po całym Krakowie, przygarniając do siebie żołnierzy, którzy opuszczając nasze miasto, z sympatją wspominają „ciocię Imcię".

POGODA nasza jest rzeczywiście podobną do rozgrymaszonego dziecka. W sobotę jeszcze mieliśmy ulewny deszcz, który zapowiadał długą słotę, wczoraj wieczorem, po rannych jeszcze dąsach, mamy wspaniałą pogodę. Rozweseliła ona nieco stroskane wypadkami dnia twarze, uśmiechając się do ludzi pogodnym błękitem. To też zaroiły się Aleje, Błonia i pola nad Rudawą, koło Woli Justowskiej, gdzie zawrzała robota: suszy się siano, rozrzuca przemokłe kopiec zboża, gdzieindziej dożyna się ostatnich zagonów, a z pracą i inne życie płynie.

SPRAWOZDANIE METEOROLOGICZNE stacyi radjotelegraficznej w Krakowie. Prawdopodobieństwo pogody na dzień 3 sierpnia 1920. Zachmurzenie zmienne. Dość pogodnie. Ciepło. Obrót wiatru ku południowemu wschodowi.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 2 sierpnia br.:

Miejscow.	Temper. C. max	Temper. C. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	26	15	zachmurzenie	półpochmurno
Zakopane	20	11	zachmurzenie	półpochmurno
Warszawa	26	14	zachmurzenie	półpochmurno
Poznań	25	11	zachmurzenie	półpochmurno
Gdańsk	23	12	południ.-zach.	półpochmurno

Uwagi: Maximum temperatury dla Zakopanego z godz. 13. Rozkład ciśnień: wysokie ciśnienie na południu, niskie na północy Europy.

NA POLU CHWAŁY. Jan Kazimierz Przerwa Tetmajer, podchorąży 8 pułku ułanów, syn byłego posła ziemi krakowskiej, poległ śmiercią bohaterską w obronie ojczyzny dnia 28 lipca 1920 roku w boju pod Stanisławczykiem na Wołyniu.

Wiadomość o bolesnej stracie ś. p. Kazimierza Tetmajera poruszyła żywo szerokie koła znajomych i przyjaciół ciężko dotkniętej rodziny pp. Tetmajerów. Współczucie i żal ogólny znajdują wyraz w kondolencjach, jakie płyną zewsząd do Bronowic.

Ś. p. Kazimierz Tetmajer pełnił służbę wojskową od półtora roku, jako ochotnik. Przebył szkołę oficerską kawalerji w Przemyślu i Warszawie i opuścił ją przed 3 miesiącami w randze podchorążego. Natura spadkobiercy tradycyj rodowych rwała go od chwili wybuchu wojny na pole walki. Przydzielony do 8 pułku ułanów, pełnił służbę w sztabie dowódcy frontu armji wołyńskiej, wyrywając się na najcięższe i najbardziej zagrożone pozycje. Podczas jednego z takich wywiadów, gdy z lornetką u oczu badał bolszewickie okopy, padł, ugodzony kulą nieprzyjacielską.

Pamięci szlachetnego młodzieńca, który pełne nadziei i zapału życie złożył ojczyźnie w ofierze — cześć!

Ciężko dotkniętym rodzicom przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia.

Prezydjum Komitetu Obrony Państwa uchwaliło złożyć kondolencję rodzinie, urządzić nabożeństwo żałobne we środę, dnia 4 b. m., o godzinie 9 rano w kościele Marjackim i zająć się sprowadzeniem zwłok i urządzić pogrzeb w Krakowie.

WYCIECZKI NASZYCH RODAKÓW Z GÓRNEGO ŚLĄSKA przyjmowane przez Towarzystwo obrony kresów zachodnich napływają do Krakowa bardzo licznie. W ubiegłym tygodniu przybyło około 200 osób z Niemieckich Piekar, 60 zdemobilizowanych Hallerczyków i przeszło 100 osób ze Starego Bierania. Po zwiedzeniu zabytków narodowych pod kierownictwem p. Gruszeckiego udawali się w ostatnim dniu pobytu do salin wielickich, po powrocie zaś podejmowani byli kosztem Towarzystwa w refektarzu OO. Franciszkanów, a zarazem serdecznie żegnani przez zarząd Towarzystwa, a mianowicie: ks. Rzymełkę i prof. Pachońskiego, zarazem przez zebranych gości.

Od czterech tygodni bawią tu nauczyciele i nauczycielki z Górnego Śląska na kursie oświatowo-pedagogicznym zorganizowanym przez prof. Pachońskiego.

Na bieżący tydzień zgłosiły się wycieczki z Friedenshuty, Rybnika i wycieczka filaretów pod opieką tamtejszych profesorów. Filareci przybędą we wtorek prawdopodobnie o godzinie 6 po południu. Na powitanie ich, które odbędzie się na dworcu, a potem pod pomnikiem Mickiewicza, zapraszamy ich kolegów i publiczność.

PODWYŻSZENIE OPŁAT KOLEJOWYCH. — »Monitor Polski« z 31 lipca Nr 171 ogłasza rozporządzenie ministra kolei żelaznych z 16 lipca w sprawie nowych opłat kolejowych za przewóz osób i bagażów. Całe rozporządzenie zredagowane jest widocznie w tym celu, aby szeroka publiczność żadnych z niego pozytywnych nie mogła zaczerpnąć dla siebie informacyj. Tylko dyrekcje kolejowe, mające pod ręką przednie rozporządzenia, mogą w drodze żmudnej kompilacji i zestawień, dojść do pozytywnych wniosków. Najważniejszy, zdaje się, punkt rozporządzenia opiewa:

»Rozporządzenie z dnia 2 czerwca 1920 r., ogłoszoe w Dzienniku Ustaw Nr 47, poz. 292, przestaje obowiązywać co do opłat, zawartych w postanowieniach wykonawczych do art. 16-go **przepisów przewozowych,** wskutek czego **dopłaty te podwyższa się o 100 procent«.**

Dalsze zarządzenia dotyczą miesięcznych biletów uczniowskich i tygodniowych biletów robotniczych.

Byłoby do życzenia, aby dyrekcja kolejowa, lub Izba handlowa, zredagowała to rozporządzenie w sposób, dla naszego ogółu zrozumiały.

POŻYCZKA PRZYMUSOWA. Ministerstwo skarbu ogłosiło obecnie wysokość opłacać się mającej pożyczki przymusowej. Ustalono dwie taryfy: od majątku (A) i od dochodu rocznego (B). Wysokość obciążenia rośnie progresywnie. W taryfie (A) ponad 100 tysięcy majątku wynosi pożyczka 2.000 marek, 110—120 tysięcy — 2.200 i t. d., przy 500 tysiącach — 16.500, przy 750 tysiącach — 28.000, przy miljonie — 44 tys., przy 1,500.000 — 96 tys., przy 2 miljonach — 168 tysięcy, przy 3 miljonach — 372 tys., przy 4 miljonach — 656 tysięcy, ponad 4 miljony 900 tysięcy wynosi pożyczka 980 tysięcy, zaś ponad 5 miljonów — 20 procent wartości majątku.

Taryfa (B). Zaczyna się od 36 tysięcy marek rocznego dochodu. Do 40 tysięcy pożyczka wynosi 1.000 marek, do 50 tysięcy — 1.500 marek, do 60 tysięcy — 2.100 marek, do 70 tysięcy — 2.800 marek, do 80 tysięcy — 3.600 marek, do 90 tysięcy — 4.500 marek, do 100.000 — 5.500 marek i t. d. Przy 200 tys. wynosi 24.200 marek, przy 300 tys. — 54.400 marek, do pół miljona — 100 tysięcy marek, do miljona — 340 tysięcy marek, ponad miljon 35 procent dochodu rocznego.

MIEJSKA STRAŻ OBYWATELSKA codziennie od godziny 6 do 8 wieczorem na podwórcu gimnazjum św. Anny (a w razie niepogody w sali gimnastycznej) odbywa ruchowe ćwiczenia wojskowe z bronią w ręku. Usiłuje ona pod fachowym kierownictwem i przy współudziale weteranów armij wojny światowej jak najszybciej osiągnąć wyszkolenie wojskowe, ucząc się z zapałem nowej polskiej komendy. Aże serce rośnie, patrząc na to braterstwo broni; obok profesora gimnazjalnego stoi czeladnik, obok kupca - kominiarz, obok pedela uniwersyteckiego — adwokat, obok artysty-malarza — majster itp., a wszystkich tych ludzi różnych wyznań, wieku i przekonań łączy wspólna idea służenia dla dobra kraju i miasta.

KONSULAT CZESKO-SŁOWACKI W KRAKOWIE komunikuje. Każdy podróżujący musi przedłożyć lekarskie świadectwo czystości i szczepienia, wystawione przez fizykat miejscowy albo powiatowy (magistrat) jednak nie starsze od dni 10 i z tą uwagą, że jest wydane dla celu konsularnego. Podróżujący do miejsc kąpielowych muszą się wykazać lekarskiem świadectwem, wystawionem przez konsularnego lekarza w Krakowie, p. dra Surzyckiego. Do osiągnięcia visa uprawniającego do jazdy do któregobądź z miejsc w RCS (z wyjątkiem pobytu kąpielowego jak wyżej wymieniono), trzeba przedłożyć pozwolenie przyjazdu resp. zamieszkania od dotyczącej gminy. Paszporty wizują się tylko w dni powszednie przed południem od godz. 9 do 11. Po tej porze paszportów do wizowania absolutnie nie przyjmuje się. Konsularny lekarz dr Surzycki ordynuje przy ul. Karmelickiej 27 od godz. 3 do 5 po południu.

NOWE CENY MAKSYMALNE MYDŁA I PROSZKU MYDLANEGO. Magistrat zawiadamia, że wskutek podniesienia przez ministerstwo handlu ceny maksymalnej na mydło i proszek mydlany przy sprzedaży hurtownej ustanowiono następującą cenę maksymalną tych produktów wytworzonych po 15 czerwca 1920 r. przy sprzedaży detajlicznej: za 1 kg mydła jędrnego o zawartości 63 procent kwasów tłuszczowych 97 mk., za 1 kg mydła kaolinowego o zawartości 32 procent kwasów tłuszczowych 57 mk. 40 fen., za 1 kg. proszku mydlanego 5 procent. 15 mk. 60 fen.

SPRZEDAŻ SOLI. Tel. z Warszawy: Dowiadujemy się, że celem umożliwienia ludności zaopatrzenia się w sól, upoważniony został P. U. Z. A. P. do sprzedaży dowolnej ilości soli poza wyznaczonym kontyngentem kupcom, względnie instytucjom, posiadającym środki pieniężne. Sprzedaż soli między ludność nastąpi po cenach obowiązujących.

NOWY PLAC TARGOWY. Z dniem wczorajszym oddano do użytku publicznego i postoju furmanek nowy plac targowy przy ul. Senatorskiej („na stawach"). W niedługim czasie ma tam być przeniesionych pięć jatek; do tamtejszej szkoły zostanie prawdopodobnie przeniesiony komisarjat.

Z MIEJSKIEGO TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. — Dziś we wtorek 3 bm. odbędzie się w miejskim teatrze im. Słowackiego wielki koncert Adama Didura, sławnego śpiewaka, który w najbliższych dniach wyjeżdża z powrotem na dłuższy czas do Ameryki. W koncercie, którego wspaniały program obejmuje szereg najefektowniejszych aryj i pieśni, współdziałają nasi znakomici artyści, a mianowicie: Ewa Bandrowska, Helena Łowczyńska i Franciszek Freszel. Koncert zapowiada się świetnie i będzie prawdziwą ozdobą dotychczasowych sezonów koncertowych. Bilety są do nabycia w kasie dziennej teatru miejskiego.

Z TEATRU „BAGATELA". „Kochankowie" Grubińskiego w interpretacji zespołu warszawskiego powtórzeni będą dzisiaj jeszcze, jutro i we czwartek. — Próby z „Aszantki" Włodzimierza Perzyńskiego rozpoczęły się już pod kierunkiem p. Jana Nowackiego. Rolę tytułową powierzyła dyrekcja wybitnej artystce p. Jarinie Wernicz, pozyskanej również ze sceny lwowskiej.

Z TEATRU „NOWOŚCI". Piękna operetka Oskara Straussa „Noc balowa" wejdzie po raz pierwszy na repertuar we środę 4 sierpnia. W szeregu wielu ostatnich nowości wybija się „Noc balowa" pod każdym względem i powodzeniem.

TOURNEE ARTYSTÓW DRAM. NA RZECZ „BIAŁEGO KRZYŻA". Grono artystów dramatycznych z Krakowa i Poznania urządza w tych dniach na rzecz humanitarnej instytucji „Białego Krzyża" szereg przedstawień w większych miastach Małopolski. Artyści odegrają cztery akty trylogji Henryka Sienkiewicza pt. „Pan Wołodyjowski" w przeróbce scenicznej Popławskiego. Spodziewać się należy, że tak ze względu na sztukę jak i cel przedstawień, cieszyć się one będą liczną frekwencją publiczności.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W niedzielę 8-letni Władysław Wróbel, syn szofera, zjadł kilka ziarnek bieluniu, wskutek czego wystąpiły silne objawy zatrucia. Po zastosowaniu pierwszych środków pomocy odwieziono go do szpitala.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

PÓŁKOLONJE DLA MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH po przerwie rozpoczną się ponownie dnia 4 we środę. Punkt zborny w kuchni uczniowskiej przy ul. Karmelickiej o godz. 8 i pół rano.

KURSA WAKACYJNE NAUCZYCIELSKIE. Ministerstwo W. R. i O. P. komunikuje: Wobec sytuacji ogólnej ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogranicza liczbę kursów wakacyjnych dla nauczycieli szkół powszechnych w III terminie. Nie odbędą się kursy humanistyczne w Sandomierzu, Łowiczu i Białymstoku, odbędą się zaś w Ciechanowie, Skierniewicach, Pabjanicach, Kaliszu, Wieluniu, Łomży i Radomiu; nie odbędą się metodyczno-pedagogiczne, w Białymstoku i Pińczowie, odbędą się natomiast w Pabjanicach, Lipnie, Łęczycy, Dąbrowie i Łukowie; nie odbędą się geograficzno-przyrodnicze: w Suwałkach, Zamościu i Nałęczowie oraz fizyko-matematyczny w Łomży i rolniczy w Niegłosach, odbędą się zaś: geograficzno-przyrodniczy w Kaliszu oraz fizyko-matematyczne: w Koninie i Siedlcach. Nauczycielstwo zapisane na kursa zwinięte, o ile pragnie uczestniczyć w kursie w innym okręgu, winno nadesłać zgłoszenia wprost na ręce inspektora szkolnego tego okręgu, w którym pragnie zapisać się na kursy.

KURSY DLA DOZORCÓW GÓRNICZYCH. Sekcja szkolnictwa zawodowego, w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu organizuje od jesieni br. przy państwowej szkole górniczo-hutniczej w Dąbrowie Górniczej kursy dokształcające dla dozorców górniczych. Kurs nauki 2-letni. Nauka odbywać się będzie wieczorem po 12 godzin tygodniowo. Część kosztów utrzymania szkoły ponosi Rada przemysł. górn.

ZJAZD W SPRAWIE MUZYKI KOŚCIELNEJ. Z powodu zjazdu Episkopatu polskiego w Częstochowie, odbył się tamże w dniu 28 lipca wielki zjazd organistów, dyrygentów chórów, przy udziale grona zaproszonych miłośników muzyki kościelnej. Zjazd powziął szereg uchwał, które przekazano centralnemu zarządowi Związku, celem przedłożenia ich Episkopatowi. Stan muzyki kościelnej w Polsce referował p. Roman Ferek z Krakowa, redaktor wydawnictwa „Muzyka i śpiew", stosunki organizatorskie w związku z muzyką kościelną referowali: prezes p. Tomasz Flasza i p. Michał Bawor. Nalicznicj był zjazd reprezentowany przez uczestników Kongresówki.

Z kraju i ze świata.

GUBERNATOR M. WARSZAWY. Warszawski „Kurjer Poranny" donosi, że w najbliższych dniach ustanowiony zostanie gubernator dla miasta Warszawy i okręgu warszawskiego. Ma nim zostać albo jenerał Latinik, albo jak inni utrzymują, jen. Wroczyński.

OGRANICZENIE KOMUNIKACJI POD WARSZAWĄ. Z Warszawy telefonują nam: Komisarz rządowy dla Warszawy zabronił ruchu statków prywatnych na Wiśle na przestrzeni 400 m. w dół od mostu kolejowego i 400 m. w górę od mostu Poniatowskiego.

ZAKAZ SPRZEDAŻY ALKOHOLU W WARSZAWIE. Na murach Warszawy rozlepiono wczoraj następujące ogłoszenie: Na zasadzie art. 7 ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 o ograniczeniach sprzedaży napojów alkoholowych podaję do wiadomości mieszkańców m. Warszawy, że sprzedaż napojów alkoholowych we wszystkich składach, restauracjach, jadłodajniach, kawiarniach, cukierniach itp., jest zabroniona aż do odwołania. (Sprzedaż piwa jest dozwolona). Winni przekroczenia niniejszego będą karani na zasadzie art. 8 rzeczonej ustawy karą grzywny do 100.000 marek lub aresztem do trzech miesięcy. Karom tym podlegają nietylko właściciele zakładów, którzy nie zostosują się do tego rozporządzenia, lecz także i służba tegoż zakładu. Podpisany Anusz, komisarz rządowy dla miasta stoł. Warszawy.

PODWYŻSZENIE CENY DZIENNIKÓW WARSZAWSKICH. Wszystkie dzienniki warszawskie podwyższyły cenę oddzielnych numerów na 3 marki.

NAUCZYCIELE U MINISTRA OŚWIECENIA. — Z Warszawy donoszą: Nowemu ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Maciejowi Ratajowi, przedstawiła się delegacja komitetu nauczycieli szkół średnich w osobach pp. dyr. Szczepana Nowakowskiego, Andrzeja Boleskiego i Zygmunta Stankiewicza, informując go o celach i zadaniach komitetu, jak również o postulatach nauczycielstwa i konieczności zabezpieczenia bytu rodzinom udających się na front. Minister przyjął delegację bardzo życzliwie, obiecując jej poparcie poczynań i żądań komitetu, kładąc nacisk na doniosłą rolę, jaką może i powinien odegrać nauczyciel, walczący w szeregu, rolę oświatową i budzącą zarazem ducha wśród towarzyszów broni.

LIGA ANTYBOLSZEWICKA, która w swoim czasie wystąpiła z odezwą o nadsyłanie materjałów dotyczących okrucieństw bolszewickich, obecnie ze względu na ewentualne rokowania pokojowe prosi o nadsyłanie faktów i dat dotyczących okrucieństw z podaniem adresów świadków, i ile możności z dołączeniem fotografij. Relacje mają być podpisane pełnem nazwiskiem, z wyszczególnieniem zawodu. Dyskrecja zapewniona. Anonimy nie będą uwzględniane. Nadesłane materjały będą użyte na przyszłej konferencji pokojowej. Adres ligi: Warszawa, Mazowiecka 11.

EMIGRACJA ŻYDÓW. Tel. z Warszawy: „Gazeta Poniedziałkowa" podaje: Opiekujący się emigrantami komitetu amerykańsko-żydowski w Warszawie otrzymał świeżo z Ameryki jeszcze 30.000 wezwań od emigrantów, aby przesłano im ich rodziny.

ARESZTOWANIA DEZERTERÓW W LETNISKACH. Warszawska „Gazeta Poniedziałkowa" podaje: W sobotę policja i żandarmerja dokonała rewizji na letniskach. Rewidujący wchodzili do mieszkań letników, gdzie poszukiwali dezerterów, ukrywających się, oraz ukrywających się poborowych. Plon połowu był obfity.

PIERWSZY PUŁK OCHOTNIKÓW LWOWSKICH. Dnia 1 sierpnia odbyło się w katedrze lwowskiej poświęcenie sztandaru 1 pułku piechoty ochotników lwowskich. Poświęcenia dokonał ks. arcyb. Bilczewski. W uroczystości wziął udział jen. Iwaszkiewicz, jen. Lamezan, bryg. Mączyński, jeneralny delegat Gałecki, oficerowie i liczna publiczność. Po nabożeństwie komendant frontu Iwaszkiewicz wręczył sztandar pułkowi, przyczem wygłosił do żołnierzy krótkie przemówienie i wzniósł okrzyk na cześć ojczyzny. Następnie odbyła się defilada przed jeneralicją koło pomnika Mickiewicza.

CYWILE DO BRONI. Lwowska „Gazeta Por." pisze: Wieczorem przechodził przez miasto znaczniejszy oddział żołnierzy, ruszający już, jak się zdaje, w pole. Wilgotne od deszczu luty karabinów lśnił chłodnym stalowym połyskiem, a twarze szeregowców rozjaśniała ochota i rzadko opuszczająca naszego żołnierza fantazja. Na chodnikach śródmieścia o porze wieczornego spaceru gromadzili się przechodnie, przysłuchując się z zadowoleniem dziarskiej piosence, którą sobie umilali żołnierze pochód. Nagle nuta pieśni urwała się i z setek gardzieli buchło rytmiczne wołanie: „Cywi-le do bro-ni!" — „Cywi-le do bro-ni!" — Konsternacja. Po chwili zostały na chodnikach same kobiety.

WIĘŹNIOWIE Z WIŚNICZA IDĄ JUŻ NA FRONT. Z młodych a dzielnych żołnierzy więźniów w Wiśniczu, wypróbowanych w wojnie światowej, stworzył dowódca komp. wartow. więzienia p. Fr. Michalik, sierżant, odznaczony w b. armji austr. wszystkiemi medalami do złotego włącznie i dyplomem uznania oddział, który liczy 440 ludzi wyborowego żołnierza oraz 50 sprawnych podoficerów.

W IWONICZU złożyli kuracjusze i Zarząd zakładu kwotę 50.000 mk. na żołnierza polskiego do dyspozycji jen. Józefa Hallera.

Z DZIAŁALNOŚCI P. K. P. D. Podczas ostatniej ewakuacji kresów wschodnich Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom uratował i przewiózł w głąb b. Kongresówki około 400 wagonów z żywnością. Obecnie P. K. P. D. żywi dzieci uchodźców we wszystkich częściach kraju. Transporty z żywnością codziennie wychodzą do komitetów powiatowych i skierowywane są głównie tam, gdzie koncentrują się uchodźcy. W tej nowo podjętej akcji P. K. P. D. współpracuje z instytucją rządową J. U. R., która roztacza opiekę nad dorosłymi uchodźcami.

W tych dniach P. K. P. D. nabył w Gdańsku pięć samochodów typu Ford'a, które niezwłocznie mają być przewiezione do Polski i oddane do użytku inspektorów rejonowych, pracujących w różnych częściach Polski.

ZAKOPANE, 30 lipca. (Otwarcie kursu uniwersyt.). Dnia 25 lipca odbyło się w sali tutejszego „Sokoła" otwarcie III-go wakacyjnego kursu uniwersyteckiego, urządzonego staraniem Związku pol. naucz. szkół powszechnych. Na kurs, subwencjonowany przez ministerstwo oświaty, zjechało nauczycielstwo w liczbie przeszło 160 osób. Przeważają nauczycielki, nauczycieli jest zaledwie 12, ponieważ wielu z zapisanych zgłosiło się w ostatniej chwili do szeregów armji ochotniczej.

Imieniem zarządu kursów uniwersyteckich przemówił dr Rowid, podkreślając znaczenie tej instytucji dla dalszego kształcenia nauczycieli, cel i program kursu. Z ramienia zarządu głównego Związku P. N. S. P. powitał zebranych dyr. Bałaban ze Lwowa, poczem prof. Heinrich wygłosił inauguracyjny wykład na temat „Zagadnienia etyki a szkolnictwo". Wykłady na kursie objęli nadto pp. prof. Kutrzeba, Sawicki, Semkowicz, Goetel, Skoczylas, Kot, dr Odrzywolski, dyr. Niezabitowski, Zborowski, Rowid, Wigilew, Stecki, Sujkowski.

WYBUCH GAZU ZIEMNEGO. Na stacji kolejowej w Zagórzanach w sali restauracji III klasy nastąpił wybuch uchodzącego z rury gazu ziemnego, zapalonego zapewne od papierosa, wskutek czego wśród płomieni zginęła restauratorka W. Lehnertowa wraz z 4-letnim synkiem i podurzęd. Kwaśniak. Przyczynę wypadku bada komisja sądowo-fachowa.

GWAŁTY LITWINÓW W SEJNACH. Dzienniki warszawskie donoszą z Sejn: Po ustąpieniu wojsk polskich wkroczył do miasta oddział litewski z oficerem Kalkowskim, znanym z poprzedniej inwazji litewskiej. Zaczęły się gwałty i bezprawia. Prześladowano wszystkich, którzy utrzymywali kontakt z władzami polskiemi, wielu padło ofiarą swych uczuć patrjotycznych. Dotąd znane są nazwiska następujących ofiar, pomordowanych przez Litwinów: Dominik Ziemiewicz, Cyprjan Machowski, Jan Klonecki, Kozakiewicz. Wiele osób pobito, między innemi p. Jana Brzozowskiego. Również z okolicy Sejn nadchodzą wieści o znęcaniu się nad ludnością polską.

KWARANTANNA W GDAŃSKU ZNIESIONA. Wobec ukazania się w niektórych pismach wiadomości, że w Gdańsku emigranci odbywać będą kwarantannę, donoszą z Warszawy, że informacja ta jest nieścisła. Według wyjaśnień otrzymanych bezpośrednio od biura emigracyjnego przy ministerstwie pracy, kwarantanna w Gdańsku została obecnie zniesiona.

ROCZNICA JAURESA. Tel. z Paryża: Partja socjalistyczna obchodziła 1 sierpnia rocznicę śmierci Jauresa. Żadnych zajść nie było.

PIĘĆDZIESIĘCIOLECIE REPUBLIKI FRANCUSKIEJ. Izba francuska uchwaliła bez debaty na wniosek ministra oświaty dwa projekty. Pierwszy odnosi się do uroczystości 50-cioletniego istnienia rzeczypospolitej, które mają się odbyć 11 listopada, drugi postanawia przeniesienie urny ze sercem Gambetty do Panteonu.

EMERYTURY DLA DZIENNIKARZY. W kongresie prowincji Cordoba gubernator wniósł projekt emerytur dla dziennikarzy po 25 latach pracy.

WYROKI ŚMIERCI W ROSJI. Prezes sądu rewolucyjnego w Rosji podaje, że od 2 maja do 26 czerwca br. wykonano 600 wyroków śmierci: 273 osoby rozstrzelano z powodu dezercji, 42 z powodu kryminalnych występków, 45 za rozruchy, 38 za zdradę, 35 za kontrrewolucyjne występki, 99 za maroderstwo, 33 z powodu służbowych wykroczeń.

PRZECIW POJEDYNKOM. Pewna ilość deputowanych francuskich ma zgłosić projekt ustawy, mającej na celu zakazanie pojedynków. Proponują na razie utworzenie pewnego rodzaju rozjemczego trybunału, któremu podlegałyby wszystkie sprawy honorowe. — Wyroki tego trybunału byłyby bez apelacji. Ktoby nie poddał się wyrokowi tego trybunału, a stanął do pojedynku, będzie karany więzieniem od 1 miesiąca do 1 roku i karą pieniężną od 100 do 1000 franków. Kto zrani przeciwnika w pojedynku, będzie karany więzieniem od 3 miesięcy do 1 roku i karą pieniężną od 200 do 2000 franków. Kto zabije przeciwnika w pojedynku, będzie karany więzieniem od 1 roku do 3 lat i karą pieniężną od 1000 do 10.000 franków. Przewidziane są również kary dla świadków pojedynku, dla tych, którzy namawiają do pojedynku i dla dzienników, które będą ogłaszały sprawozdania o pojedynkach.

MIANOWANIA W SZKOŁACH WYŻSZYCH. Naczelnik państwa zamianował dra Kazimierza Noiszewskiego, docenta prywatnego akademji medycznej wojskowej w Petersburgu, profesorem zwyczajnym okulistyki w uniwersytecie warszawskim, oraz dra Kazimierza Białaszkiewicza, kierownika pracowni fizjologicznej Towarzystwa naukowego warszawskiego, profesorem zwyczajnym fizjologji zwierząt w uniwersytecie warszawskim.

Ministerstwo oświecenia publicznego zatwierdziło uchwałę wydziału lekarskiego z dnia 11 czerwca br., udzielającą dr Henrykowi Nusbaumowi veniam legendi z zakresu filozofji i logiki lekarskiej w uniwersytecie warszawskim, oraz uchwałę wydziału teologicznego uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 2 października 1919 r. o udzielenie ks. dr Antoniemu Szymańskiemu veniam legendi z zakresu nauk społecznych (chrześcijańskich) na uniwersytecie Jagiellońskim.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Wtorek, 3 bm.: Koncert Didura.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Wtorek, 3 bm.: „Królowa róż".
Środa, 4 bm.: „Królowa róż".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Wtorek, 3 bm.: „Kochankowie".
Środa, 4 bm.: „Kochankowie".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Wtorek 3 sierpnia „Sybilla".
Środa, 3 sierpnia premiera „Noc balowa".

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Feliks Ludwik Sobolewski, rodem z Krakowa, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw. 5595

Małopolski Urząd Zaopatrywania pracowników państwowych wydaje deputaty żywnościowe za miesiąc kwiecień, maj i czerwiec ewakuowanym pracownikom państwowym, przebywającym na terenie Małopolski Zachodniej.

Poszczególne urzędy i instytucje państwowe, o ile podlegają zaopatrywaniu UZPP, zechcą zgłaszać piśmiennie wykazy swych pracowników do powiatowych kół rozdzielczych w obecnej swojej siedzibie. Wykazy te winny być w jak najkrótszym czasie przez odnośne koła rozdzielcze przesłane do Małopolskiego Urzędu zaopatrywania pracowników państwowych, oddział dla ewakuowanych, Kraków, ulica Krupnicza, gmach państwowej szkoły przemysłowej, pokój Nr 14.

Niezależnie od deputatów żywnościowych Urząd zaopatrywania wydaje, w miarę możności, materjały odzieżowe, płótno, obuwie, pończochy, skarpetki, mydło i świece, jak również realizuje wydane we Lwowie karty odzieżowe. Oddział do ewakuacji wydaje również deputaty pojedynczo zgłaszającym się urzędnikom Małopolski Wschodniej, po uprzedniem wylegitymowaniu się.

Małopolski Urząd zaopatrywania urzędników państwowych.

5580 Dyrektor: **St. Łuniewski.**

Premjer we Lwowie.

Warszawa, 3 sierpnia (Tel. wł.) Prezydent ministrów Witos wyjechał w poniedziałek do Lwowa.

P. Dąbski podsekretarzem stanu.

Warszawa, 3 sierpnia (Tel. wł.). W ministerstwie spraw zagranicznych objął w poniedziałek urzędowanie podsekretarz stanu Jan Dąbski.

Poseł niemiecki wraca do Warszawy

Berlin, 3 sierpnia. (Biuro Wolffa). Niemiecki poseł w Warszawie, hr. Oberndorf, który przebywał przez szereg dni w Berlinie, odjeżdża dzisiaj na swoje stanowisko.

Ograniczenie wydatków państwowych

W Związku z obecną sytuacją minister skarbu wydał do wszystkich ministerstw i urzędów autonomicznych następujący okólnik:

W rozwinięciu okólnika mego z dnia 3 lipca r. b. w sprawie oszczędności w gospodarce państwowej i ze względu na konieczność skupienia środków skarbu na obronę państwa, proszę p. ministra (prezesa), by zechciał spowodować zarządzenia:

1. Określić kredyty potrzebne ministerstwu (urzędowi) na pozostałe 5 miesięcy r. b. na wydatki administracyjne i rzeczowe w granicach minimalnych niezbędnych li tylko dla podtrzymania biegu życia państwowego.

2. Wydatki inwestycyjne muszą się ograniczyć do tych, które są bezpośrednio związane z obroną kraju, lub powstrzymanie których może zniweczyć roboty już zrobione, np. wodne, lub wogóle przynieść państwu wielkie straty.

Wszystkie zaś inne roboty inwestycyjne mają być powstrzymane.

3. Wobec tego, że ministerstwo skarbu musi zawczasu wiedzieć o sumach, które mają być w każdym miesiącu wydawane, należy aby określone na powyższych podstawach kredyty były podzielone na miesiąc z tem, że miesięczne sumy nie będą przekraczalne.

4. Wrazie, gdyby określone w powyższy sposób kredyty przewyższały obliczenia planu finansowego na bieżący okres budżetowy (1.IV—31.XII 1920 r.), wywołano tem przekroczeniem kredyty mają być poddane pod rozwagę uformowanej przy min. skarbu pod przewodnictwem p. Jana Żarnowskiego międzyministerjalnej komisji, która przedstawi odpowiedni wniosek do rady ministrów.

W sprawie naszych rewindykacyj.

Warszawa, 3 bm. (PAT) Komunikat ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie **rewindykacji majątków, wywiezionych przez Niemców.**

Na zasadzie art. 19 zawieszenia broni zawartego między rządem niemieckim a państwami sprzymierzonemi i zaprzyjaźnionemi w roku 1918, Niemcy zostały zobowiązane do **odszkodowania strat wojennych.** Powyższy obowiązek został następnie określony dokładniej przez protokół dodatkowy. W roku 1919 delegacja polska na konferencji pokojowej zwróciła się do **Najwyższej Rady wojennej** z prośbą o uprawnienie Polski jako jednego z państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych **do dokonywania rewindykacji** na mocy wyżej wymienionych warunków, lecz spotkała się **z odpowiedzią odmowną.**

Kwestja ta została poruszona ponownie przy pertraktacjach polsko-niemieckich, przyczem **Niemcy**, zajmując wogóle stanowisko niezdecydowane, **skłoniły się do przyznania Polsce prawa rewidykacji** pod warunkiem rekompensat, jednakże **do porozumienia nie doszło.** Sprawa pozostawała otwartą do chwili podpisania traktatu wersalskiego, który na zasadzie klauzuli do art. 238 obowiązuje Niemcy do niezwłocznego zwrotu wywiezionych rzeczy z państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych, a **więc z Polski również.** Delegat rządu polskiego został upoważniony do nawiązania stosunków z międzysojuszniczą komisją odbudowy w Wiesbadenie, równocześnie został opracowany przez komisję organizacyjną komisji odszkodowań **projekt regulaminu** postępowania rewindykacyjnego, który jednakże został **zakwestjonowany przez rząd niemiecki i angielski.**

W rezultacie Polska po dziś dzień nie mogła skorzystać z możności wykorzystania swoich praw rewindykacyjnych. Podczas wznowienia pertraktacyj polsko-niemieckich w styczniu r. b. sprawa zwrotu Polsce wywiezionych rzeczy została ponownie poruszona i doprowadzony wówczas do układów punkt 5-ty posłużył za podstawę **do układów, toczących się obecnie pomiędzy rządem polskim i niemieckim w Paryżu**, mających na celu zawarcie umowy na zasadach przyjętych już poprzednio przez Niemcy w stosunku do Francji i Belgji. Rządy polski i niemiecki przygotowały już odnośne rozporządzenia wewnętrzne **doniezwłocznego rozpoczęcia akcji restytucyjnej.**

KONTRBOJKOT ROBOTNIKÓW GDAŃSKICH.

Gdańsk, 2 sierpnia (PAT). „Danziger Ztg" ogłasza postanowienie tutejszych kolejarzy niemieckich, którzy uchwalili **wstrzymać wszelkie wysyłki towarów z Gdańska do Polski, nie wyłączając środków żywności.** To ma być odpowiedzią na bojkot robotników polskich na Pomorzu, którzy przerwali ładowanie produktów żywności dla Gdańska.

Specjalna misja w Gdańsku.

Gdańsk, 2 sierpnia. (PAT). Dn. 2 sierpnia rano przybył z Warszawy do Gdańska sir Maurycy Faukey, lord Abernon i minister Jusserand, którzy bawili w Warszawie **w specjalnej misji.** Panowie ci zatrzymają się w Gdańsku jeden dzień, aby porozumieć się z komisarzem ententy sir Reginaldem Towerem i wieczorem odjeżdżają przez Berlin do Londynu.

Gdańsk, 2 sierpnia. (PAT). Dnia 31 lipca po południu rozlepiono na ulicach miasta **odezwę komisarza ententy** sir Towera do ludności Gdańska z powodu onegdajszych wypadków, oraz zarządzenie, wydane przez komendanta wojsk aljanckich, jenerała Hackinga. Rozporządzenie Hackinga zawiera szereg postanowień w sprawie zgromadzeń i pochodów. — Zaznaczają owe postanowienia, że w razie przekroczenia zakazów, ogłoszony zostanie w **Gdańsku stan oblężenia**, a w razie zakłócenia spokoju publicznego służbę policyjną obejmą wojska koalicyjne.

O PAS NADWIŚLAŃSKI.

Neuen, 2 bm. (PAT). Prasa niemiecka jest bardzo zaniepokojona **z powodu decyzji konferencji ambasadorów, wedle której pas Wisły, przebiegający przez obszary niemieckie, ma przypaść Polsce.** Dzienniki podnoszą, że przez to postanowienie cały kraj zostanie odcięty od Wisły. Na zgromadzeniu, odbytem w Kwidzynie postanowiono zwrócić się z apelem do narodu amerykańskiego, aby ten przez swój wpływ moralny zażądał, by pas wzdłuż Wisły nie był przyznany Polakom.

Kabel Pomorze—Prusy wschodnie.

Koenigswusterhausen, 3 sierpnia (PAT). Kierownik niemieckiego państwowego urzędu telegraficznego dr Bredow odjechał do Stopmuende, ażeby być obecnym przy zakładaniu **kabla telegraficznego międzymiastowego pomiędzy Pomorzem a Wschodniemi Prusami.** Założenie tego kabla czyniłoby Niemcy niezawisłemi od polskiego korytarza. Dla wschodnich Prus ma to wielkie **gospodarcze i polityczne znaczenie.**

Różne wiadomości polityczne.

Gazety włoskie podają, że w **sierpniu mają się spotkać w Lucernie:** Giolitti, Lloyd George i Millerand.

Zasadnicze **warunki włoskie zawarcia układu między Włochami i Grecją** są: przyznanie Włochom szeregu wysp, udzielenie pasa wolnego w porcie Smyrna, możność zakładania szpitali i szkół w okręgu Smyrny.

Senat francuski 221 głosami przeciwko 31 głosom przyjął projekt ustawy w sprawie **zaliczek, mających być udzielonemi Niemcom.**

Genewa, 2 sierpnia (Hav.) Rozpoczął tu prace kongres socjalistyczny z udziałem przedstawicieli Francji, Anglji, Niemiec, Holandji, Litwy, Polski, Szwecji, Belgji, Szwajcarji i Włoch, oraz rewolucjonistów rosyjskich, których przedstawiciel domagał się uznania obecnego stanu rzeczy.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 2 sierpnia 1920.

	Waluta markowa ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. i. 1893	80—	82'—
4% poż. kraj szkol. E. 1908	82'—	84'—
4½% poż. kraj z r. 1913	84'—	86'—
4½% poż. kraj z r. 1914	86'—	88'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1900	80'—	82'—
4% poż. m. Lwowa	78'—	80'—
4½% listy zast. Banku kraj.	94'—	96—
4% listy zast. Banku kraj.	90'—	92'—
4½% listy zast. Banku hipot.	88'—	90—
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	82'—	84'—
Transakcja	82'—	84'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	77.—	79.—
4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i i przemysłu	88'—	90'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	88'—	90'—
3½% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	82'—	84'—
Nafta Polska	1200'—	1300'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie a 100	410.—	450.—
Marki niemieckie a 1000	440.—	480.—
Transakcja	466'	468'—
Ruble carskie po 500 rubli	310.—	330.—
Ruble carskie po 100 rubli	305.—	325.—
Ruble dumskie	75'—	85'—
Franki francuskie	15.—	16.—
Dolary amerykańskie	170'—	190'—
Dolary kanadyjskie	130'—	170—
Funty szterlingi	710'—	740'—
Transakcja		725'—
Lei rumuńskie	470'—	495'—
Transakcja		485'—
Korony czesko-słowackie	375'—	400'—
Transakcja		385—
Berlin	440'—	480'—
Transakcja		468'—
Wiedeń	100'—	110'—
Transakcja	104'50	104'25

GIEŁDA LWOWSKA z 2 sierpnia br.: Ruble carskie po 100 — 330, 350, w transakcjach 340, ruble carskie po 500 — 330, 350, ruble drobne 290, 310, w transakcjach 307, ruble dumskie 1000 — 60—80, ruble dumskie po 250 — 40—50, karbowańce po 1000 — 10, 16, grzywny po 500 i wyżej 10, 16, 100 franków francuskich 1500, 1700, 100 franków szwajcarskich 3000, 3300, 1 funt szterling 675, 775, dolar amerykański 175, 190, dolar kanadyjski 145, 155, marki niemieckie po 1000 — 455, 475, marki niemieckie po 100 — 445, 465, leje rumuńskie po 1000 — 470, 490, drobne 370, 390, liry włoskie po 1000, 1200, czeskie korony 380, 400, korony austrjackie stemplowane 90, 100, dewizy: na Londyn 675, 775, Paryż 1500, 1700, Zurych 3100, 3300, Pragę 410, 430, Wiedeń 455, 475, Nowy York 180, 200, Medjolan 1000, 1200.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z dnia 2 sierpnia: Renta majowa 91'50, austrjacka renta koronowa 84'50, renta lutowa 83'50, losy tureckie 1550, Prjorytety kolei południowej 955, Anglobank 722, Bankverein 770, Bank depozytowy 750, Laenderbank 932, Unionbank 775, Bank obrotowy 500, Kolej północna 12.000, Kolej południowa 609, Alpiny 2925, Berbund Huetten 3390, Krupp 1400, Poldihuette 2350, Fragereisen 6400, Rima 2875, Skoda 2135, Apollo 3900, Fanto 16.600, Galicyjskie Karpaty 10.800, Galicja 21.750.

KURSA SZWAJCARSKIE. Zurych, 2 sierpnia. Początkowe kursa dewiz z dnia 2 sierpnia: Berlin 13'90, Nowy York 590, Medjolan 31'20, Praga 11'80, Zagrzeb 7'70, Budapeszt 3'40, Warszawa 2'90, Wiedeń 3'40.

REKWIZYCJA KONI. Jak podają dzienniki warszawskie, ministerstwo spraw wojskowych poleciło, aby w razie niepokrycia naznaczonego kontyngentu koni przy rozpoczęciu się obecnego poboru koni przez wałachy i ogiery, zarządzić spęd wszystkich klaczy, aby dopełnić kontyngent, który bezwarunkowo musi być ściągnięty.

KONSKRYPCJA WARTOŚCI MAJĄTKOWYCH W CZECHOSŁOWACJI. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie otrzymała z konsulatu polskiego w Pradze wiadomość, iż termin zarządzonej w Czechosłowacji konskrypcji wartości majątkowych w bliskim czasie ostatecznie upływa. Konsulat prosi o zawiadomienie w odpowiedni sposób interesowanych, by w możliwie najkrótszym czasie wniosły do ministerstwa skarbu w Pradze podania o zezwolenie dodatkowej konskrypcji. Podania w języku czeskim lub niemieckim z dokładnem wyszczególnieniem wartości majątkowych, o których konskrypcję ktoś się ubiega wraz z przytoczeniem przyczyn zwłoki, należy przesyłać na ręce konsulatu wraz z kwotę 5 K na koszta ostemplowania i portorja. Odnośne kwoty przesłać mają interesowani do wydziału finansowego ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie na rachunek konsulatu w Pradze.

WŁOSI ZABIERAJĄ ZYSKI WOJENNE. Tel. z Rzymu. Parlament uchwalił projekt rządowy, przyznający na rzecz państwa nadzwyczajne zyski wojen-

ZBIORY NA WĘGRZECH. Według urzędowych sprawozdań węgierskich, zbiory żniw są tam następujące: Pszenica wynosi 9.360.204 cetnarów metr., żyto 4.648.961, jęczmień 4.734.311, owies 3,570.374. Zbiory kukurudzy, ziemniaków i buraków zapowiadają się dobrze.

ZEPPELINY PRZEZ ATLANTYK. W najbliższym czasie rozpoczną się loty Zeppelinów przez Atlantyk z 500 pasażerami. Spodziewają się, że największy z Zeppelinów przebędzie Atlantyk w 45 godzinach.

PODZIEMNY KANAŁ HAVRE—PARYŻ. Francuskie ministerstwo robót publicznych zaakceptowało projekt budowania z Havru do Paryża podziemnego kanału w formie olbrzymiej rury dla transportów nafty nierafinowanej. Odnośny raport opiewa, że z powodu braku węgla rząd postanowił wprowadzić używanie nafty nietylko do celów przemysłowych, lecz także do ogrzewania mieszkań. Przy pomocy tego kanału doprowadzać się będzie do Paryża conajmniej 2400 ton dziennie, rezerwoary zaś urządzone będą na 60.000 ton. Niedawno przeprowadzono również pod nadzorem ministerstwa robót publicznych próby nad użyciem nafty zamiast węgla do opalania lokomotyw. Próby te wypadły bardzo pomyślnie.

DONIOSŁY WYNALAZEK. Telegram z Lyonu donosi: »Association Nationale d'Expansion Economique« donosi o nowym wynalazku, mającym być w najbliższym czasie zrealizowanym, a odnoszącym się do fabrykacji stali i żelaza. Wynalazek polega na użyciu rotacyjnych pieców i pozwala otrzymywać stal i żelazo wprost z rudy, bez specjalnego procesu topienia. Wobec tego uproszczenia zyskuje się 30 do 40 procent węgla. Wynalazek będzie miał wielkie znaczenie szczególnie w krajach, w których niedomoga produkcja węgla.

SZEŚCIOGODZINNY DZIEŃ PRACY W GÓRNICTWIE. Według wiadomości z Genewy, oświadczył przywódca angielskich górników przedstawicielom prasy, że angielscy górnicy, jak również amerykańscy i francuscy zgadzają się z żądaniem niemieckich górników wprowadzenia międzynarodowego sześciogodzinnego dnia roboczego. Polityczne znaczenie kwestji węglowej nie znajduje się na porządku dziennym konferencji górników w Genewie, jednak sprawa ta będzie omawianą.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

REPERTOAR KIN KRAKOWSKICH

SZTUKA
od poniedziałku 2 sierpnia
Senzacja!
JEDYNACZKA KRÓLA SZMALCU
komedja w 4 aktach.
Willi i teściowa
komedja amerykańska.

UCIECHA
od poniedziałku 2 sierpnia
Nowość! Nowość!
Kara śmierci
dramat senzacyjny w 5 aktach.

WANDA
od poniedziałku 2 sierpnia
Nowość!
SZATAN
epokowy film włoski
w 5 częściach, w 3 epokach
1) **Tyran,**
2) **Książę,**
3) **Dyktator.**

PROMIEŃ
od poniedziałku 2 sierpnia
Urna Semiramidy
dramat w 4 aktach.
Wesoły karnawał
komedja amerykańska w 2 aktach.

ZACHĘTA
od poniedziałku 2 sierpnia
CARMEN
film wedle opery z **Polą Negri** i **Harry Lidtkiem**
w 5 aktach.

LUBICZ
od poniedziałku 2 sierpnia
Nowość!
Burza życia
dramat cyrkowy w 4 aktach
i inne obrazy

5568 1 0

Inżynier budowy
lat 35, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Inżynier"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5566 1 2

Koncypient
z 3-letnią praktyką prowincjonalną rządową i adwokacką, z prawem substytucji, poszukuje posady od 1 września. Zgłoszenia wraz z warunkami przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod **„Ozazic el kwitu"**. 5555 1 3

Orły polskie
tablice królów polskich, portrety, obrazy patrjotyczne, poleca częściowo i hurtownie **A. Zembrzycki,** Kraków, ul. Florjańska 9. 5497 1 3

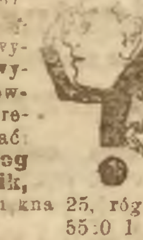
Française
pour leçons et conversations en famille trouvera bonne place. — Offres à adresser sous: **„Logis ou nourriture"** au bureau „Ruch", Cracovie, rue Szczepańska 9. 5557 1 3

Ekspedjentka
ew. osoba uzdolniona, z referencjami, miejscowa, potrzebna do Magazynu rękawiczniczego, ulica św. Anny 2. 5550 1 2

Praktykanta
biurowego z ukończoną szkołą wydziałową lub niższem gimnazjum, przyjmie biuro Towarzystwa akcyjnego. Zgłoszenia pod „Towarzystwo akcyjne" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 5551

Lekarz
obejmie posadę. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod **„Rutynowany".** 5553 1 2

Poszukuje lokalu
sklepowego w śródmieściu za odstępnem. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **Sklep.** 5555 1 2

Ratujcie włosy!

Psycho-frenolog Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych) wszystkim cierpiącym na łupież i wypadanie włosów, wysyła cenne wskazówki i rady bezinteresownie. Adresować: **Psycho-Frenolog Szyller-Szkolnik,** Warszawa, ul. Piękna 25, róg ul. Marszałkowskiej. 5510 1 3

APTEKA
w Nowym Targu, Rynek
przyjmie zaraz **magistrę** lub **asysientkę.** Posada stała. 5559 1 5

Lokalu wystawowego
poszukuje poważny zakład fabryczny. — Zgłoszenia pod **A. C. 20** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5560 1 2

Poszukuje się egzaminowanego nauczyciela (ki) języka niemieckiego. Zgłoszenia pod **„Germanista"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, ulica Grodzka 13. 5562

Na sprzedaż
sypialnia dębowa, składająca się z dwóch łóżek, szaf nocnych, stolików. Wiadomość u portjera, ul. Batorego 17. 5564 1 2

Atramenty:
antracenowy, kancelaryjny i szkolny, konkurencyjnie tanio, tylko hurtownie, sprzedaje fabryka atramentów **Wiktor Mendalski, Dąbrowa Górnicza.** Cenniki na żądanie. Trzy próbki za nadesłaniem 20 Mk. 5377 10 25

Papę dachową
gwoździe i inne artykuły budowlane sprzedaje hurtownie i częściowo firma **Bronisław Zilkl i Ska w Krakowie,** ul. św. Gertrudy 5. 5221 2 2

PRIMUSY
naprawia szybko i tanio, z prowincji odwrotnie, **Wł. Müller i St. Puchalski,** Kraków, Rynek gł. 7—8, w podwórcu. 5005 11 15

Inżynier
bud. maszyn, lat 28, energiczny, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Inżynier"** do Biura dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 5526 2

Panna z dobremi poleceniami, umiejąca naprawiać bieliznę i podrabiać pończochy, poszukuje zajęcia po domach. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod **Jesień 21.** 5342

Ogrodnik szuka posady we dworze obok Krakowa. Jest bezdzietny. Żona może pełnić usługę domową. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod **„Ogrodnik".** 553[illegible]

Potrzebny chłopiec
w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" 50 8 0

Kto
zamierza dać 4.000 Mkp na długoterminową pożyczkę, niechaj poda adres do Administracji „Nowej Reformy" pod **Dobry interes.** 5392 3 3

Mundury wojskowe
wykonuje z własnych i powierzonych materjałów solidnie i szybko
MARKUS GIESER
Kraków, ul. Florjańska 36.
5526 2 3

Szanowni Obywatele!
W miejscowości, gdzie jest dużo owoców ogrodowych i leśnych, dobra droga, blisko kolej, kupię dom z ogrodem, stajnią, studnią i 2—3 morgami pola ornego, gdzie pragnę się osiedlić. Zgłoszenia pod **„Inwalida rolnik"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 5470

Kamienica w rynku
ze sklepem, pokojem do śniadań, wyszynkiem, pomieszkaniem i zabudowaniem gospodarskiem, w bardzo ruchliwem mieście, gdzie co tygodnia są targi, z wolnej ręki okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Notarjat w Kętach. 5525 3 3

Kołdry puchowe
kołdry na wacie, robi nowe i przerabia stare, posiada gotowe kołdry i materace na składzie
Jedyna katolicka pracownia kołder i materacy
M. MATUSIEWICZA
ulica Poselska 20.
5323 5 5

Wszelkie naprawy
okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie,** ul. Karmelicka 15. 5058 13 19

Zakład kosmetyczny
Fr. Budziaszek
Kraków, ul. Grodzka 3, I p.
poleca wielki wybór artystycznych fryzur. Panie, które mają siwe włosy lub za małe, mogą z wielką łatwością nakryć wszelkie braki na artystycznie korzystny wygląd. 10171

Rodzeństwo
lekarz i medyczka, izrael., młodzi, majętni, pragną wejść w związki małżeńskie. Zgłoszenia pod **„Junctim"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 5532

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schumana, Kraków, ul. Szewska 22. 5450 6 20

Kurs
nauki wyrobów z masy papierowej urządza Filja Ligi Pomocy przemysłowej z dniem 1 sierpnia b. r., na który przyjmowani będą przeważnie chłopcy w wieku od 12 do 16 lat.

Bliższych informacyj udziela Biuro Ligi Pomocy przemysłowej, ul. Grodzka 13, I p., w godzinach przedpołudniowych. 54 3 3 3

NOWO OTWARTY MAGAZYN MEBLI
POD FIRMĄ: MAURYCY PLESZOWSKI, KRAKÓW, UL. SZEWSKA 4
poleca:
jadalnie, sypialnie, salony, gabinety męskie, biurka, fotele rozkładane, fotele klubowe, łóżka blaszane, łóżka dziecięce, otomany, szezlongi, leżaki, materace włósienne, karniże, wieszadła stojące,
MEBLE KOSZYKOWE w wielkim wyborze
dywany, portjery, firanki, kapy tiulowe, serwety, narzutki na otomany, kołdry, makaty aplikowane, markizety z metra na firanki, figury porcelanowe i t. p. towary.
Ceny niskie. **Ceny niskie.**
ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-TAPICERSKO-DEKORACYJNY
przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące, z gwarancją szybkiego i dokładnego wykonania
„UNIVERSALE", Biuro szacowania mebli, dywanów, antyków i t. p. — ul. Szewska 4
przyjmuje wszelkie zlecenia miejscowe i z prowincji. 5192 3 3

POSIADAMY NA SKŁADZIE:
cynę angielską, kompozycje, płyty asbestowe, płyty gumowe i t. p.
przybory automobilowe, lampy karbidowe, palniki, dźwignie, pompy nożne i t. p. 5130 5 5

Spółka handlowo-przemysłowa **ESHAPE** **Spółka handlowo-przemysłowa**
KRAKÓW, ULICA PIJARSKA L. 4, TELEFON Nr 3476.

CENTRALNE BIURO SPEDYCYJNE
KRAKÓW **W. BUJAŃSKI** **KRAKÓW**
założ. w roku 1880 założ. w roku 1880
ul. Andrzeja Potockiego 9, telefon 3218. Biuro miastowe: **Rynek gł., telefon 19**
uskutecznia spedycje wszelkiego rodzaju, załatwia formalności cłowe i pozwolenia na przywóz i wywóz. **Przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe** uskutecznia własnemi wozami meblowemi oraz przewóz i rozwóz zbiorowych przesyłek kupieckich własnemi zaprzęgami. Magazyny towarowe przy torze kolejowym. 4736 8 3

Buchaltera-bilansisty
oraz sił pomocniczych z praktyką w buchalterji podwójnej poszukuje wielkie przedsiębiorstwo naftowe w pobliżu Krakowa. — Zgłoszenia pod **„Rafinerja"** do Biura „Ruch" w Krakowie, ul. Szczepańska 9. 5483 3 3

Większa ilość
akcyj fabryki porcelany „Ćmielów"; C. G. Schön fabryki w Sosnowcu; fabryk mebli „Ojkos" i „Polskiej Nafty" sprzeda Biuro F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3. 5535 2 2

Odlewy ze stali
Biuro inżynierskie
Zjednoczonych fabryk maszyn, Tow. akc.
przedtem SKODA, RUSTON, BROMOVSKY i RINGHOFFER
Kraków, ul. św. Gertrudy L. 2. 5509 2 3

Do sprzedania:
kamienice, realności, parcele, restauracje, sklepy, meble z urządzonem mieszkaniem; wille w Krzeszowicach, Zakopanem, oraz hotel; majątki i folwarki. — Zgłoszenia: Biuro F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3. 5544 2 2

L. 21134/H 5113 2 2

Ogłoszenie.

Dział XI D. O. G. Kraków, zakupi około 100 000 m. p.³ drzewa opałowego twardego, w drodze przetargu, który się odbędzie w Dziale XI O. Gen. Kraków, ul. Pawia 3, dnia 16 sierpnia 1920 r. o godzinie 10 rano.

Oferty pisemne, zapieczętowane, wraz z 5% wadjum wartości oferowanej ilości opału, należy wnosić do Działu XI D. O. G. w Krakowie, ul. Pawia 3, do rąk szefa pod napisem: „Oferta na dostawę drzewa opałowego" do **dnia 15 sierpnia 1920 r.**

Oferta może opiewać na całą ilość lub też część, jednak nie mniej jak 1000 m. p.³

W sprawie tej dostawy udziela informacyj w Dziale XI referat opałowy.

Kraków, dnia 15 lipca 1920.

MLEKO.
Regularne dostawy w większej ilości dobrego mleka ze dworów lub Spółek poszukuje i prosi o oferty
Mleczarnia Łuczanowicka
Kraków, ul. Czarnowiejska 70.
5511 2 6

Część dochodu na Dar Odrodzenia.
Nowość! — Wydanie drugie. — Nowość!
Ave! Patria! Morituri Te salutant!
I. Czem Polska stoi? — II. Żołnierz i obywatel. — III. Dziejów Duch Święty. — IV. Dar Odrodzenia. — V. Dzień Wesela.
Panu Posłowi Witosowi — argumentum!
Egzemplarz 5 marek polskich.

MIECZ CZYNU! Śnie mój złoty... Egzempl. 2 marki.
Jeden tylko — Polski Maj! Na Wieków Rozdroże... Egzempl. 3 marki.

Do nabycia w księgarniach oraz przekazem u autora: **Stefan Rogalski,** Kraków, ul. Jagiellońska 8. 5227

Uwaga: Dotychczas przesłałem Redakcjom czasopism polskich łączną kwotę 165 Mk **dla skarbu państwa, jako Dar Odrodzenia** oraz złożyłem **w Krajowej dyrekcji skarbu w Krakowie deklaracyę,** mocą której zobowiązałem się, aby mi strącano **miesięcznie 30 marek polskich** z moich poborów emerytalnych **na dar Odrodzenia** (bezzwrotnie) do końca mego życia.
Stefan Rogalski.

PASY TRANSMISYJNE
różnej szerokości
wyrabia Pracownia rymarska
Józef Lachel
Podgórze, Rynek 14.
5306 1

Biuro handlowo-komisowe i agencyjne
„LABOR" w Gdańsku
ułatwia kupno domów i gruntów w okolicy Gdańska i na polskiem Pomorzu, oraz kupno wszelkich ruchomości (jak samochodów, łodzi motorowych, maszyn rolniczych i t. d.), jakoteż towarów. Adres: Gdańsk, Fleischergasse 18, parter. 4998 3 3

Realność
z budynkami gospodarczemi, z ogrodem owocowym, laskiem młodym i polem, razem 3 morgi, przy Podgórzu; młyn wodny i parowy z maszynami, z hałą gatrową i materjałem przy stacji na Podkarpaciu; zakład ciesielski w Krakowie z budynkami — sprzeda Biuro **F. Turliński w Krakowie,** ul. Podwale 3. 5561 1 2

Pensjonat dla dzieci „Podlasie" w Rabce
5567 1 2
przyjmuje dzieci z inteligentnych rodzin już od 1 sierpnia b. r. Najtroskliwsza opieka zapewniona, pierwszorzędne utrzymanie. Stały lekarz w zakładzie. Zgłoszenia pisemne: Pensjonat „Podlasie" w Rabce.

WULKANIZOWANIE GUM AUTOMOBILOWYCH
obciąganie zjeżdżonych opon nową skórą z gwoździami
KRAKÓW, UL. ZWIERZYNIECKA L. 23.
Kupno i sprzedaż gum używanych. 4093 0 10

Samochody ciężarowe i osobowe
wynajmuje
Spółka samochodowa „POLAUTO"
w Krakowie, ul. Gołębia L. 14, parter. 5086 8 8

Dra Ihnatowicza mydło ogórkowe
341 **znakomite, prawdziwe, naturalne.** 29 0
Wszędzie do nabycia. **Wszędzie do nabycia.**

Fabryka pieców kaflowych
Władysława Wojtygi, Kraków, Zakrzówek
wykonuje wszelkie roboty kaflarskie nowe, oraz uskutecznia naprawy z gwarancją po cenach przystępnych, w miejscu i na prowincji. — Sprzedaje kafle na sztuki i piece kompletne. 5217 4 4

FUTRA męskie i damskie
przerabia i wykonuje **po bardzo niskich cenach** z własnych i dostarczonych materjałów
poleca też
LISY RÓŻNEGO GATUNKU
Uwaga: Korzystnem dla każdego jest oddawanie robót już teraz.
Kraków, ulica Strzelecka L. 11,
I. piętro, drzwi na lewo. 4934 3 3

LODOWNIE POKOJOWE
własnego wyrobu, na przechowywanie potraw, konewki do kropienia kwiatów poleca 47[illegible]
Wytwórnia przedmiotów metalowych
Wł. Müller i St. Puchalski, Kraków.
Sklep: Rynek główny 7—8, w podworcu.

Nowe amerykańskie maszyny do pisania
UNDERWOOD
już nadeszły. Do nabycia w składzie maszyn firmy 5393 2 2
Adolf Richter, Bielsko,
ulica Kolejowa 5. Telefon 88
Wyłączna sprzedaż i reprezentacja oryginalnych amerykańskich maszyn do pisania **Underwood.**

Bracia Tercyarze św. Franciszka
(Bracia Albertyni)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L. 43
Telefon 3213
sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.
Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i polityrowania. 11 39 0
Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Hurtowny skład artykułów chemicznych
I. BIBERMAN
Kraków, ulica Krakowska L. 6. — Telefonu Nr 3231.
Nadszedł większy transport:
Sody bicarbonicum, kalafonji francuskiej, krochmalu, boraksu, siarki, saletry, atychloru, potażu, salmiaku, gumy arabskiej w kawałkach, kwasku winnego i t. p.
Sprzedaję po cenach umiarkowanych. 5038 5 5

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. — Rządca Drukarni L. K. Górski.